Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35018
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Wtorek, 1 VIII 1989 r.* ■ *Nr 178 (12583)* ■ *Rok XLI* ■ *Cena 25 zł* ■ *Wyd. 1*

Klub Poselski PZPR rekomenduje Czesława Kiszczaka na premiera

WARSZAWA (PAP). W obradach Klubu Poselskiego PZPR 31 lipca uczestniczył nowo wybrany I sekretarz KC **Mieczysław F. Rakowski.** Otwierając zebranie przewodniczący klubu **Marian Orzechowski** powitał go i powiedział, że klub będzie wspierać wybrane na plenum nowe kierownictwo partii w jego działaniach zmierzających do wyprowadzenia kraju z kryzysowej sytuacji i do odradzania się partii. M. Orzechowski powitał również **Czesława Kiszczaka.** Nawiązując do wyboru nowych sekretarzy KC, przewodniczący klubu powiedział, że to nie przypadek, iż najmłodszy trzon Sekretariatu KC wywodzi się z grona partyjnych posłów: ma to wymowę polityczną.

Mieczysław F. Rakowski spotykał się już z nowymi posłami PZPR; w poniedziałek wystąpił w klubie poselskim jako nowo wybrany I sekretarz. Nawiązując do uchwały KC PZPR M. F. Rakowski zarekomendował klubowi kandydaturę członka Biura Politycznego, ministra spraw wewnętrznych **Czesława Kiszczaka** na premiera, przedstawiając polityczne przesłanki, które skłoniły Komitet Central-

(DOKOŃCZENIE NA STR 4)

Po wielogodzinnej, burzliwej debacie

Sejm uchwalił ustawę o indeksacji

WARSZAWA (PAP). 31 lipca Sejm uchwalił pierwszą swą ustawę. Dotyczy ona indeksacji. Obrady będą kontynuowane we wtorek; na porządku dnia znajdą się sprawy rządu.

Pamięć bohaterskich uczestników Powstania Warszawskiego — w jego 45. rocznicę — posłowie uczcili minutą ciszy.

Następnie zaczęły się w Sejmie boje o indeksację, jej charakter i metodę. Nim o tym — wspomnijmy o ciekawostkowym wydarzeniu. Pos. **Bogdan Łukasiewicz**, wyrażając się zresztą na wstępie swego wystąpienia dość górnolotnie („nadchodzi dzień zapłaty za gwałcenie praw ekonomicznych; płacić będą robotnicy i chłopi") oświadczył, że przemawia w imieniu Klubu Poselskiego ZSL. Jednak szef tego klubu **Aleksander Bentkowski** stwierdził niebawem z trybuny, że wystąpienie pos. Łukasiewicza wyrażało jego własne opinie i nie było prezentacją poglądów klubu.

Boje o indeksację rozpoczęły się od sprawozdania komisji nadzwyczajnej. Jej przewodniczący pos. **Marcin Święcicki** stwierdził, że sprawą kluczową jest metoda indeksacji. Sejmowi przedstawiono dwa warianty. Za wariantem pierwszym, jakim jest — zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu" — indeksacja powszechna, przemawiają oczekiwania załóg. Przeciwko — fakt dużych podwyżek płac w II kwartale, a także obecna sytuacja rynkowa. Stąd zrodził się drugi wariant przewidujący zagwarantowanie każdemu pracownikowi podwyżki z tytułu wzrostu cen, jeśli takiej nie dostał wcześniej.

Pos. Święcicki zapytał: czy dla kupienia jeszcze chwili spokoju społecznego mamy się decydować na powszechne wypłaty prowadzące do wzrostu inflacji, czy też na wariant bardziej umiarkowany i roz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

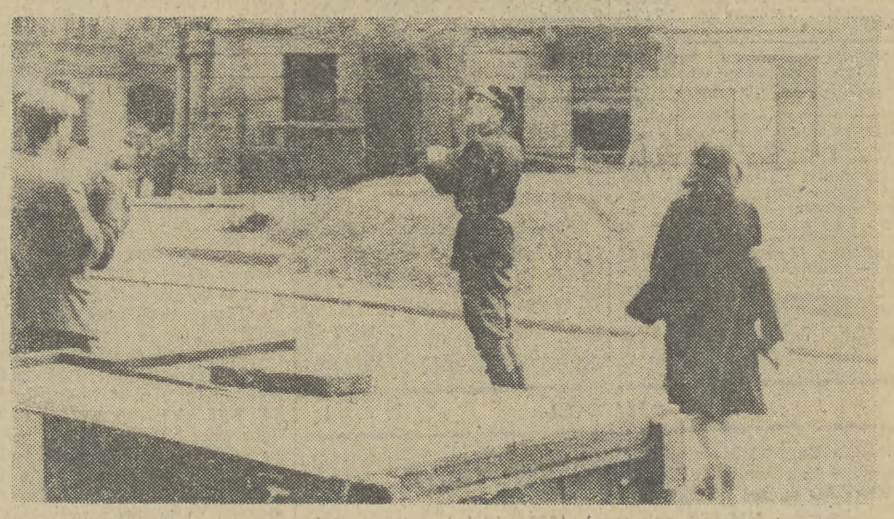

Skazani na klęskę w samotności...

Rozmowa z prof. Marianem Markiem Drozdowskim z Instytutu Historii PAN

— W powstańczych wspomnieniach mego Ojca, żołnierza Zgrupowania „Chrobry II", uderzała mnie zawsze gorycz, z jaką mówił o osamotnieniu Warszawy. Sojusznikom — i tym z zachodu, i temu ze wschodu — zarzucał wręcz wydanie jej na pastwę Niemcom...

— Ten wątek — ogromnego osamotnienia walczącej Warszawy — znajdujemy we wspomnieniach i relacjach wszystkich uczestników powstania: od jego dowódców po szeregowych żołnierzy Armii Krajowej. Cóż może w tej sprawie powiedzieć historyk? Tylko jedno: tak było. Warszawa walczyła i ginęła w samotności.

Dlaczego? Moim zdaniem podstawową tego przyczyną był skrajnie wrogi stosunek do powstania jedynego państwa, które mogło mu udzielić realnej pomocy, tj. Związku Radzieckiego. Stalin, który w tym czasie zdecydowanie postawił już na PPR i jej sojuszników, dostrzegał bowiem w powstaniu tylko zagrożenie dla swej koncepcji ustanowienia swoistego „Pax Sovietica" w Europie Środkowo-Wschodniej. Objęcie władzy w Polsce przez ideologicznych i politycznych konkurentów PPR — a więc przez obóz polityczny, który wprawdzie był skłonny do współpracy z ZSRR, ale tylko na zasadzie pełnej równoprawności obydwu stron — zmieniałoby układ sił na tyle, że plany uczynienia naszej części kontynentu radziecką strefą wpływów spaliłyby na panewce.

Reasumując — z tego poczynionego przez Stalina rachunku strat i zysków wynikało, że sukces powstania nie leży w strategicznym interesie politycznym ZSRR.

— Faktem jest jednak, że Rosjanie chcieli zająć stolicę Polski z marszu na przełomie lipca i sierpnia, i że ponieśli dotkliwą porażkę w bitwie pancernej na przedmieściu warszawskim.

— Wcale tego nie neguję. Trudno mi jednak nie zapytać, dlaczego:

po pierwsze: w pierwszej dekadzie sierpnia Stalin zakazał dowództwu I Frontu Białoruskiego nawiązywania bezpośrednich kontaktów z Komendą Główną AK?

po drugie: wsparcia lotniczego zaczęto udzielać powstaniu dopiero w połowie września, mimo iż natychmiastowe rozpoczęcie zrzutów, osłony lotniczej itd. Stalin przyrzekł Mikołajczykowi już 3 sierpnia?

po trzecie: Stalin odwołał przygotowaną przez marszałków Rokossowskiego i Żukowa operację „Warszawa", która mogła doprowadzić do oswobodzenia miasta jeszcze w sierpniu?

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

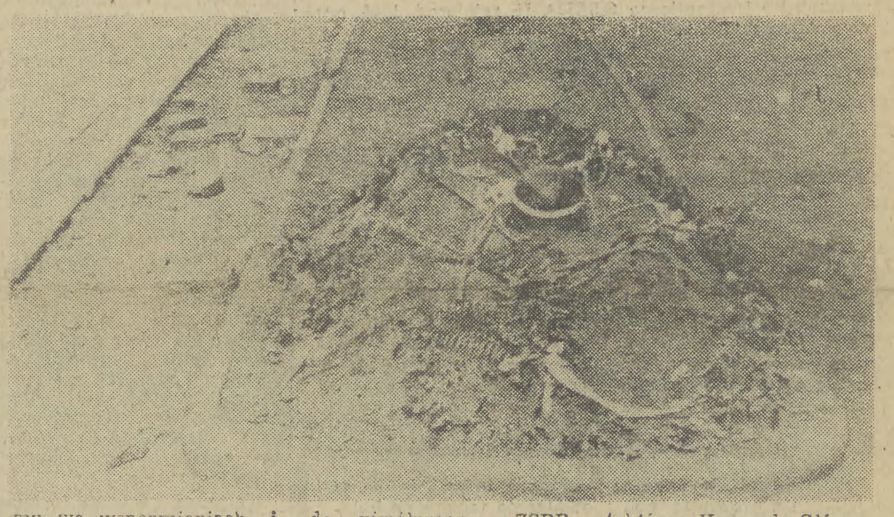

Senat debatował nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Wniosek J. Ślisza o zajęcie się przez NIK sprawą „Igloopolu"

WARSZAWA (PAP). Poniedziałkową debatę Senatu toczyła się nad sprawami rolnictwa, gospodarki żywnościowej i wyżywienia społeczeństwa. W swym wprowadzeniu do tej debaty sen. **Gabriel Janowski** zawarł szeroki rys historyczny, m. in. stwierdzając, że wieś nie pozwoliła odebrać sobie fundamentu swej niezależności, jakim było indywidualne posiadanie ziemi. W nawiązaniu do urynkowienia oświadczył, że nie może być ono sprowadzone do uwolnienia cen skupu i detalicznych cen żywności. Musi ono być zespolone z rzeczywistą demonopolizacją. Mówca opowiedział się za „prywatyzacją otoczenia rolnictwa" oraz przebudową przemysłów na jego potrzeby.

Zasygnalizujmy z dyskusji w Senacie kilka myśli. Niezbędna jest (sen. **Jerzy Dietl**) aktywna polityka państwa jako partnera rynku; musi ono dokonywać zakupu produktów i gromadzić zapasy. Z tego względu operacja dokonywana obecnie jest ryzykowna, ponieważ niedostateczne są zapasy mięsa. W obecnej sytuacji nie można liczyć, że rolnictwo podniesie się samo, bez działań interwencyjnych. Dlatego

(DOKOŃCZENIE NA STR 4)

Marszałek Siergiej Achromiejew:

Polska i Węgry mogą stać się takimi krajami, jakimi zechcą zostać

WASZYNGTON (PAP). Wystąpienie radzieckiego marszałka **Siergieja Achromiejewa** w amerykańskim Krajowym Klubie Prasy spotkało się z dużym zainteresowaniem środków masowego przekazu w związku z jego oświadczeniem — w odpowiedzi na stawiane pytania — iż radziecka polityka w Europie Wschodniej nie przewiduje stosowania siły. Słowa te odebrano powszechnie jako definitywne odrzucenie tzw. doktryny Breżniewa.

Siergiej Achromiejew stwierdził, że polityka zagraniczna ZSRR wyklucza stosowanie siły we wzajemnych stosunkach z niezależnymi krajami. „Każdy kraj ma pełne prawo wyboru porządku społecznego w jakim chciałby żyć" — cytuje

(DOKOŃCZENIE NA STR 4)

Prof. Roman Ney na XIII Plenum KC PZPR:

System centralistyczny po prostu się nie sprawdził

Sądzę, że jedno nie ulega wątpliwości: zarówno w naszym kraju, a także na arenie międzynarodowej, system centralistyczny — to, co my nazywamy potocznie socjalizmem — po prostu się nie sprawdził, nie zdał egzaminu. Tylko że jeżeli sposób przejścia z systemu kapitalistycznego do systemu socjalistycznego miał jakąś obudowę metodologiczną, to obecnie przy wprowadzeniu zasadniczych korekt w systemie, czyli przejściu z systemu centralistycznego na system rynkowy, jesteśmy zupełnie bezbronni i robimy to zupełnie po dyletancku.

Przejście z systemu centralistycznego na system rynkowy byłoby możliwe i łatwe np. jeszcze w odniesieniu do Cze-

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Konferencja prasowa na temat urynkowienia gospodarki żywnościowej

Powrót do normalności

WARSZAWA (PAP). W ślad za opublikowaniem w poniedziałkowej prasie komunikatu dotyczącego zasad urynkowienia gospodarki żywnościowej, w Biurze Rzecznika Rządu odbyła się 31 bm. konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli rządu i administracji państwowej. Odpowiadając na pytania dziennikarzy powiedzieli oni m. in.

Wicepremier Kazimierz Olesiak: Ta operacja to dopiero początek konkretnych, a nie tylko prawnych, zmian w gospodarce. Może być ona porównywana do reformy Grabskiego. Chodzi o to, aby przezwyciężyć narastające przez 40 lat opory i nieprawidłowości i wejść na drogę normalności. Ustępujący rząd decyduje się na ten krok chcąc ułatwić następnemu konsekwentne dążenie drogą reform.

Minister rynku wewnętrznego Marcin Nurowski: Wszystkie legalnie działające struktury polityczne, związkowe i państwowe są za urynkowieniem gospodarki żywnościowej. Podjęliśmy ostateczną decyzję czekając do końca na stanowisko związków zawodowych, którym propozycje przedstawiono ponad miesiąc temu. Teleks KKW „Solidarność", zaczyna się od deklaracji „za", choć zawiera kilka zasadniczych wątpliwości i pytań, związanych zwłaszcza z warstwą osłonową. Chciałem natomiast z całą mocą podkreślić, że samo postawienie pro-

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

„Małopolskie Bartki"

Jest we wsi Bartków w woj. kieleckim taki dąb, który liczy około 1 200 lat. Tak pięknego wieku „Bartek" mógł dożyć dzięki roztaczanej nad nim opiece. Tego typu pamiątek z przeszłości, o które trzeba

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Co chcemy osiągnąć?

Mówi lider Ruchu Młodej Polski Aleksander Hall

GDAŃSK (PAP). Ruch Młodej Polski nie jest ani partią, ani stowarzyszeniem — stwierdził jego lider **Aleksander Hall** w rozmowie z dziennikarzem PAP — jest to opozycyjne ugrupowanie polityczne, ruch ideowy bez żadnych struktur formalnych, z którego dopiero wyłaniają się różnego rodzaju stowarzyszenia, kluby, związki podejmujące samodzielną działalność.

Geneza RMP — powiedział A. Hall — sięga drugiej połowy lat siedemdziesiątych, gdy grono bardzo młodej inteligencji i młodzieży akademickiej w Gdańsku, w ramach istniejącej wówczas opozycji demokratycznej, starało się wypracować pewną konstrukcję ideową, która mogłaby wykrzesać aktywną postawę społeczno-polityczną młodych wobec rzeczywistości. Oczywiście postawę opozycyjną. Program nasz skonstruowany został na fundamencie wartości chrześcijańskich. Jego centrum stanowi osoba ludzka jako podmiot życia społecznego. Człowiek rozwija się w naturalnych wspólnotach — od rodziny po wspólnotę narodową, do której przywiązujemy bardzo duże znaczenie. Stąd też wynika nasze drugie hasło — niepodległe, w pełni suwerenne państwo widziane jako zadanie do zrealizowania.

Co chcemy osiągnąć? Dać swój wkład w budowanie normalnego, suwerennego, demokratycznego państwa. To jest zadanie, które stoi przed ca-

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Tarnów

Strajk pracowników WPK

(Inf. wł.) 31 lipca br. od rana nie wyjechały na trasy autobusy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Tarnowie. Strajk uniemożliwił lub utrudnił dojazd do pracy tysiącom osób. Strajkujący pracownicy zakładów WPK żądają głównie podwyżek płac, podejmowane wcześniej rozmowy nie dały rezultatów.

— W miniony piątek — mówi **Stanisław Wzorek**, zastępca dyrektora do spraw technicznych WPK w Tarnowie — załoga dostała pełną informację odnośnie możliwości zmiany płac. Uzgodniono, iż przyrost płac m. in. dla kierowców wyniesie 70 proc. poborów czerwcowych. Kwotowo wynosiło to około 80 tys. złotych. Problematyczna tylko była sprawa płacy za dni wolne i świąteczne. Wczoraj niektórzy kierowcy uznali, iż jest to za mało. Rano zablokowali wyjazd autobusów z zajezdni. Warto dodać, że propozycja cen podwyżki biletów za przejazdy tym środkiem lokomocji spotkała się z negatywną opinią Międzyzakładowego Komitetu NSZZ „Solidarność".

A co mówią strajkujący? Otóż przedłożyli oni dyrekcji WPK 14-punktowe warunki. — Nasza płaca — podkreślają — oscyluje obecnie w granicach 48 tys. zł. Domagamy się zrównania nas do średniej krajowej. Obowiązujące obecnie w WPK w Tarnowie stawki godzinowe wynoszą 225—270 zł. Uważamy, że są one zbyt niskie. (jas)

Uwagi o sprawach proceduralnych

Kończąc posiedzenie Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu uderzając trzykrotnie laską marszałkowską stwierdził, że rozwiązuje Zgromadzenie, a nie, jak przywykliśmy do tradycyjnej formuły „zamykam posiedzenie". Formuła o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego była w pełni uzasadniona. Zgromadzenie bowiem spełniło swoje konstytucyjne zadanie i w tym składzie może w ogóle się już nie zebrać. Jeśli zaś w przyszłości prezydent państwa wybierany byłby w wyborach powszechnych i bezpośrednich, to w ogóle Zgromadzenie Narodowe może zniknąć z naszego porządku konstytucyjnego.

Po nowelizacji Konstytucji PRL w kwietniu br. Zgromadzenie Narodowe powołane jest tylko dla wyboru prezydenta PRL i ewentualnie do uznania jego trwałej niezdolności do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia lub rozpatrzenia sprawy postawienia prezydenta w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Zgromadzenie Narodowe wedle Konstytucji nie jest żadnym organem stanowiącym. Warto o tym przypomnieć. Często bowiem spotykamy się w wypowiedziach posłów, senatorów, polityków czy dziennikarzy o Zgromadzeniu Narodowym jako organie ustawodawczym czy ogólnie organie stanowiącym. W sensie konstytucyjnym Zgromadzenie Narodowe takim ciałem nie jest. Mamy natomiast dwuizbowy parlament, składający się z Sejmu i z Senatu. Jeśli więc mamy na myśli łącznie obie izby i ich kompetencje, to trzeba mówić o parlamencie, a nie o Zgromadzeniu Narodowym.

Nowe rozwiązania konstytucyjne i nowy układ polityczny w parlamencie ujawniają jednak coraz to nowe problemy proceduralne, do których opinia publiczna do tej pory nie przywiązywała szczególnej wagi. Obecnie nie tylko stają one w kręgu szerszego zainteresowania, ale też czasem i wzbudzają wiele emocji i sporów — jak choćby sprawa bezwzględnej większości.

Po ogłoszeniu wyników głosowania na prezydenta PRL wywiązała się dziwna w swym przebiegu dyskusja wokół tego, co to jest większość bezwzględna, która zakończyła się zaskakującą uchwałą zmieniającą prawa matematyki.

Przypomnijmy, że marszałek Sejmu przed przystąpieniem do głosowania stwierdził, iż dla wyboru prezydenta niezbędna jest większość bezwzględna ważnie oddanych głosów, czyli połowa plus jeden. Trzeba powiedzieć, że jest to dość rozpowszechnione — choć nieprawidłowe — tłumaczenie, na czym polega większość bezwzględna. Ta formuła odpowiada prawdzie tylko wtedy, kiedy podstawą obliczenia bezwzględnej większości jest parzysta liczba głosów. Oto, dla przykładu, kiedy liczba ważnie oddanych głosów wynosiłaby 6, to bezwzględną większością byłoby 4 — a więc rzeczywiście połowa (czyli 3) plus jeden. Jednakże kiedy podstawę stanowiłoby 5 ważnie oddanych głosów, to wówczas bezwzględną większością byłoby 3. Zgodnie bowiem z nieubłaganymi prawami matematyki bezwzględna większość to liczba większa od połowy. A więc, jeśli w naszym przykładzie połowa wynosi 2 i pół, to pierwszą liczbą większą od połowy jest właśnie 3. Tu formuła „połowa plus jeden" nie może mieć zastosowania dla wyjaśnienia istoty większości bezwzględnej (albo inaczej absolutnej). Dlatego też dla wyboru prezydenta PRL przez Zgromadzenie Narodowe owym wymaganym progiem bezwzględnej większości przy 537 ważnie oddanych głosach mogło być tylko 269, a nie 270,

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Powyżej zamieszczamy cztery oryginalne, nie publikowane zdjęcia z Powstania Warszawskiego autorstwa Mariana Grabskiego, będące własnością Witolda Grabskiego. Inne, tegó samego autora, znaleźć można w wydaniu specjalnym „Perspektyw" pt. „Tamte dni w obiektywie fotoreporterów powstańczej Warszawy".

Ogłoszenia Ekspresowe

FIRMA postawi z własnego materiału budynek dwurodzinny, w stanie surowym w ciągu dwóch tygodni (ewentualnie w zamian za działkę). Oferty 80548 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

PANIĄ w średnim wieku do prowadzenia domu (gotowanie, sprzątanie) — przyjmę. Tarnów, tel. 21-92-66. T-80367

JELCZA-wywrotkę, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Trzciana 368, telefon 115-87. T-33247

ZAMIENIĘ Jelcza na Avię lub Mercedesa dostawczego albo sprzedam. Trzciana 284 k. Rzeszowa. T-33248

POLONEZA 1600, nowego — sprzedam. Dębica, tel. 35-07. T-33250

OPEL Kadett 1,3 benzynowy, 1982, stan bardzo dobry, błam karakułowy, beżowy — sprzedam. Tuchów, tel. 16, po 20. T-80351

20 arkuszy blachy ocynkowanej 1x2 — kupię. Grażyna Kloch, Skrzyszów 70. T-80354

SPRZEDAM „Białoruś" typ budowlany. Jan Maj, Piekary, 32-123 Kościelec, woj. krakowskie. gk-80573

FIATA 126p, 1983 — sprzedam. Brzesko, tel. 305-13. T-80358

NOWY SĄCZ! Dom superkomfortowy — sprzedam. Browarna 51. gk-80571

SPRZEDAM suche deski: sosnowe czereśniowe, bukowe i dębowe. Wojciech Klęsk, Zbydniów 25, k. Gdowa. gk-80546

ZATRUDNIĘ kierowcę ciężarówki. Tel. 44-36-34. g-34196

UNO diesel, 1984 — sprzedam. Dąbrowa Tarnowska, tel. 42-29-07. T-80362

MAGNETOWID „Sanyo" — tanio sprzedam. Niedomice, tel. 584.

AUTOBUS do RFN. Szybkie wizowanie. Informacja telefoniczna 66-19-21 (9—17). g-34192

MEBLE skóropodobne
- narożniki
- komplety wypoczynkowe
- sofy
- pufy

w różnych kolorach poleca zakład tapicerski Nowy Sącz, ul. Dunajewskiego 6, tel. 204-25. S-21637

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Tarnowie ul. Okrężna 4a sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzęt i pojazdy:

1. ładowarkę UM-050, rok prod. 1977, stopień zużycia 75%,
2. walec 8 ton SVTW-30, rok prod. 1971, stopień zużycia 70%
3. ciągnik Ursus C-360, nr rej. TAM-110B, rok prod. 1982, stopień zużycia 67%
4. ciągnik Ursus C-360, nr rej. TAM-288B, rok prod. 1986, stopień zużycia 60%
5. ciągnik Ursus C-360, nr rej. TAM-035B, rok prod. 1980, stopień zużycia 60%
6. ciągnik Ursus C-360, nr rej. TAM-131B, rok prod. 1971, stopień zużycia 70%
7. samochód Star 200S, nr rej. TAR-211Y, rok prod. 1984, stopień zużycia 60%
8. samochód Star 244RS, nr rej. TAR-043Y, rok prod. 1984, stopień zużycia 60%
9. samochód Star 3W200, nr rej. TAR-987E, rok prod 1981, stopień zużycia 65%
10. samochód Multikar, nr rej. TAR-136E, rok prod. 1976, stopień zużycia 70%
11. samochód Żuk, nr rej. TAR-301L, rok prod. 1983, stopień zużycia 55%
12. samochód Jelcz RDC70, nr rej. TAR-766B, rok prod. 1978, stopień zużycia 70%
13. samochód Nysa-towos, nr rej. TAR-734K, rok prod. 1981, stopień zużycia 65%
14. wywrotnicę hydrauliczną GERDA II, rok prod. 1989, cena wywoławcza 1.300.000 zł

Dokładne ceny wywoławcze będą podane na tablicy ogłoszeń MPRD w Tarnowie, ul. Okrężna 4a, na 7 dni przed przetargiem.

W/w środki trwałe można oglądać w Bazie Sprzętu i Transportu w Tarnowie, ul. Krzyska 5 w godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.08.1989 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa ul. Okrężna 4a.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu i miejscu odbędzie się II przetarg o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Okrężnej 4a w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady ukryte zgłoszonego sprzętu i pojazdów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez obowiązku podania przyczyn.

K-260/GK

PKP Oddział Drogowy w Rzeszowie informuje, że w związku z prowadzonymi robotami na wiadukcie kolejowym nad drogą państwową Nagnajów — Dębica (ul. Sandomierska w Dębicy) w dniach 2 i 3 sierpnia 1989 r. w godzinach 7.40—19.40 będzie całkowicie wstrzymany ruch drogowy w rejonie wiaduktu.

Objazd z Dębicy do Tarnobrzegu i z powrotem przez Zawadę.

Za wynikłe utrudnienia w ruchu przepraszamy!

K-366/GK

SPÓŁDZIELNIA REMONTOWO-BUDOWLANA „ELEKTROWSPÓŁPRACA"
Kraków, ul. Bularnia 5, tel. 34-40-11

przyjmie do wykonania
na III i IV kwartał 1989 r.
roboty w zakresie instalacji elektrycznych
do 1 kV
oraz teletechnicznych

K-6832

garbarz

ZAKŁADY GARBARSKO-KUŚNIERSKIE „GARBARZ"
Spółka z o.o. w Krakowie

zatrudni

w Zakładzie w Krakowie, ul. Kobierzyńska 2,
- **MECHANIKÓW maszyn**
- **ELEKTRYKÓW**

Zapewniamy korzystne warunki pracy.
Informacji udziela **Dział Kadr, tel. 21-76-45.**

Powrót do normalności

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

blemu, sama decyzja nie jest przez nikogo kwestionowana.

Wicepremier Kazimierz Olesiak: Różnice dotyczą m. in. charakteru działań osłonowych. Kwoty, które zostaną wypłacone wraz z urynkowieniem są swoistego rodzaju dodatkiem o charakterze zaliczki. Jak wiemy Sejm rozpatruje projekt ustawy o indeksacji. Kształt tej ustawy zadecyduje w istocie o sposobie wyrównywania wzrostu cen, w tym również wzrostu cen żywności, jaki nastąpi w wyniku urynkowienia gospodarki żywnościowej.

Dyrektor Departamentu Finansów, Gospodarki Żywnościowej i Rynku w Ministerstwie Finansów **Adam Tański:** Według danych GUS, w I półroczu br. ok. 38 proc. wydatków ludności kierowanych jest na żywność (w czerwcu 32 proc.). Urynkowienie spowoduje przede wszystkim wzrost cen artykułów sprzedawanych dotąd po cenach urzędowych. Jest to połowa wszystkich towarów żywnościowych na rynku. Kwotę zaliczki obliczono posługując się głównie wzrostem cen tak określonego koszyka artykułów żywnościowych. Istotne jest również to, jak wyszacowano wzrost cen. Otóż wzięto pod uwagę przede wszystkim przewidywane podniesienie cen skupu. Będzie ono miało miejsce po pierwsze dlatego, że wzrosną ceny środków produkcji dla rolnictwa, a po wtóre dlatego, że przy wolnym rynku oraz na skutek przyjętych zasad, poziom cen skupu musi zapewnić rolnikom opłacalność. Przy tych założeniach szacuje się, że ceny skupu wzrosną o ok. 32 proc. Jak wiadomo ceny detaliczne żywności kształtowane są głównie przez dotacje. Pokrywają one 2/3 kosztów produkcji żywności. Stąd zmiana cen skupu o ok. 1/3 odbije się na zmianie cen żywności w sposób zwielokrotniony nawet gdy dotacje utrzymane zostaną na dotychczasowym nominalnym poziomie. Z przeprowadzonych w ten sposób wyliczeń wynika, że ceny mięsa wzrosły o ok. 185 proc. a ceny pozostałych artykułów żywnościowych o ok. 100 proc. Alternatywą dla urynkowienia gospodarki żywnościowej byłaby podobna co do skali podwyżka cen urzędowych. Rozwiązanie takie jednak miałoby charakter operacji cenowo-dochodowej i nie posuwałoby nas ani o krok do przodu.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu powyższe szacunki okażą się realne. Wzrost cen może ukształtować się zarówno niżej jak i wyżej. Warto jednak podkreślić, że z wyjątkiem mięsa zaopatrzenie we wszystkie pozostałe artykuły żywnościowe zaspokajało rzeczywisty popyt. Tak więc relacja podaży i popytu nie powinna podbijać wzrostu cen wynikającego z kosztów i opłacalności produkcji. Z tego też względu wspomniane wyliczenia są dalece prawdopodobne.

Minister Marian Nurowski: Licząc w cenach stałych, dostawy żywności na rynek były w br. o ok. 12 proc. wyższe niż w analogicznym okresie przed rokiem. Puste półki są więc swoistym paradoksem. Sądzę, że mój następca będzie miał np. poważne kłopoty z upłynnieniem cukru, ze względu na zapasy, jakie ludność już poczyniła.

Problem stanowi mięso. Przewiduje się pewne formy interwencji, zwłaszcza gdy chodzi o zaopatrzenie dużych aglomeracji. Aby cena równowagi nie osiągnęła poziomu zbyt wygórowanego musi być zapewniona odpowiednia skala dostaw. Zapasy mięsa wynoszą obecnie ok. 60 tys. ton co odpowiada wielkości sprzedaży kartkowej w ciągu mniej więcej dwóch tygodni.

Nie ulega wątpliwości, że z dniem 1 sierpnia rozpocznie się gra o rynek. Skończą się w handlu rozdzielniki i cenniki. Stanie przed nim historyczna szansa pracy w normalnych warunkach. Poszczególne organizacje handlowe wykorzystają ją zapewne rozmaicie. Nigdy nie ukrywałem swoich poglądów na temat gigantycznej biurokracji w uspołecznionym handlu. Wprowadzenie marż wynikowych może jednak wyraźnie zmienić tę sytuację. Handel wreszcie po latach rozdzielnictwa, spadających płac, braku środków na inwestycje uzyskuje szanse na to, żeby sklep spożywczy był wreszcie sklepem z prawdziwego zdarzenia, z odpowiednim wyposażeniem, zapleczem i dobrą obsługą. Trudno ocenić jak szybko handel przystosuje się do nowej sytuacji. Nie można się nauczyć pływania z podręczników. Trzeba wejść do wody. Stworzyliśmy na rynku księżycową ekonomię. Spodziewam się różnych objawów: zarówno rzetelnego handlu jak i spekulacji. Ale w perspektywie rynek wyeliminuje wszystkich, którzy grę prowadzą nie fair. Wprowadzamy zasadę, że ceny detaliczne ustalać będą podmioty gospodarcze działające w handlu. Może więc to być zarówno mały sklepik, bazarowe stoisko jak i wielka organizacja handlowa.

Wicepremier Kazimierz Olesiak: Rekompensatę podwyżki cen żywności dla rolników stanowić będą ceny skupu, ustalane przez organizacje handlowe i podmioty gospodarcze działające w tej dziedzinie. Rząd określać będzie minimalne ceny skupu zapewniające opłacalność. Z dotychczasowych uzgodnień z największymi organizacjami skupu wynika, iż z dniem 1 sierpnia ceny będą (wliczając w to podwyżki dokonane w czerwcu) wyższe o 32 proc. Przewidując jednak wzrost cen środków produkcji rolnej zamierzamy minimalne ceny skupu korygować systematycznie, aby w ten sposób gwarantować opłacalność produkcji rolnej i parytet dochodów rolników, relatywnie do indeksacji w pozostałych sferach produkcji materialnej.

Minister pracy i polityki społecznej Michał Czarski: Decyzja zróżnicowanego dodatku z tytułu podwyżek cen mięsa, uzależnionego od nominału kartkowego stanowi wybór jednego z wariantów. Została podjęta po uzgodnieniu i konsultacjach ze związkami zawodowymi.

Swoistym wyjątkiem od zasady dotyczącym rolników jest przyznanie dodatków z tytu podwyżki cen żywności dla dzieci wiejskich, które dotychczas korzystały z zasiłku w wysokości 2 tys. zł. Dodatek zostanie wypłacony w podobnej kwocie — jak to ma miejsce w miastach — na każde dziecko.

System centralistyczny po prostu się nie sprawdził

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

chosłowacji, to znaczy do poziomu produkcji, jaki tam się uzyskuje. U nas byłoby to możliwe znacznie wcześniej, ale to nie nastąpiło. I teraz, kiedy już półki są puste, a produkcja kompletnie załamana, to wtedy przechodzi się dopiero do systemu wolnorynkowego.

Przy czym sytuacja wygląda w ten sposób, że brak u nas infrastruktury takiego systemu. Dam przykład: banki. W Krakowie część oddziałów Narodowego Banku Polskiego została — w ramach reformy — przekształcona w inne banki, ale okienek dla obsługi ludności nie przybyło. W Warszawie i Krakowie, żeby założyć konto dolarowe — tak przynajmniej ludzie twierdzą — trzeba dać 50 dolarów łapówki. Mamy niewydolny system bankowy i w tym niewydolnym systemie bankowym, w moim głębokim przekonaniu, nie skorzystamy nawet z pomocy zagranicy, z kooperacji. Dlatego też wydaje mi się, że dość woluntarystyczne jest podejście do przejścia z systemu centralistycznego w system wolnorynkowy. Woluntarystyczne dlatego, że to powinna być operacja przygotowana, zaprogramowana.

Następna sprawa to rynek pracy. Jeżeli my nie będziemy mieli prawdziwego rynku pracy — nie chce nazwać tego bezrobociem, bo żaden rozsądny kraj nie dąży do bezrobocia, ale musi być wytworzony głód pracy — to my nigdy nie będziemy mieli odpowiedniej wydajności pracy. Jest to po prostu niemożliwe.

Problem naszego systemu podatkowego. Jest to jednak wciąż system podatkowy represyjny, wywodzący się z okresu, kiedy niszczyliśmy tzw. kapitalistów. Natomiast w całym świecie system podatkowy jest systemem stymulującym rozwój.

Następnie — struktura cen i płac. Regulujemy ją w ten sposób, że jest gdzieś strajk, gdzieś dobijanie się o płace, to podnosimy je w jednym obszarze, a za chwilę robimy to w innym. Ta metoda prowadzi donikąd. Wiąże się z tym także i struktura cen. Mówię o tym pokrótce, żeby wskazać, że samo przejście na system rynkowy jest przejściem bardzo trudnym. Nie wiem, czy to nie musi się skończyć jakąś rewolucją, oczywiście nie w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Wydaje mi się, że rząd Rakowskiego miał olbrzymie szanse, wynikające z totalnej krytyki i analizy tego, co było przedtem. Te szanse zostały w tym trudnym okresie — bo nie mówię, że to był okres łatwy — tylko w części wykorzystane. Oczywiście, sam program rządu był programem bardziej propagandowym niż merytorycznym. I dobór ludzi. Otóż wielu ludzi zostało niestety niedobrze dobranych, więcej szkody przynieśli, aniżeli pożytku, a niektórzy ministrowie wręcz się skompromitowali.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że my stale pokładamy więcej nadziei na rozwiązania propagandowe, pod publikę, niż na merytoryczne działanie. I to jest bardzo niebezpieczne. Niestety, w ciągu kilku lat zrobiliśmy dużo bałaganu z rolnictwem, to nie ulega wątpliwości. Jak nie idzie produkcja zwierzęca, to podbijamy cenę produkcji zwierzęcej, za chwilę dewaluuje się produkcja roślinna czy zbożowa — idziemy w odwrotnym kierunku. Na całym świecie ceny są tak ustawione, że warunki przyrodnicze i glebowe decydują o tym, co rolnik produkuje. A my od lat z tą prostą sprawą po prostu mordujemy się i wprowadzamy coraz więcej zametu i zamieszania.

I ostatnia sprawa — w przypadku normalnej polskiej zimy znajdziemy się w totalnym kryzysie energetycznym, i to będzie równoznaczne — w zimie — z tym, jak byśmy nie mieli żywności. Również na węglu próbowano eksperymentować — a to zamykamy kopalnie, a to — nie. Trzeba zrobić wszystko, żeby można było pozyskiwać tani węgiel; żeby sytuacja ekonomiczna była normalna w tej dziedzinie, ale nie mówmy bzdur o zamykaniu kopalń.

Publikatory krytykują nas, że zużywamy za dużo energii. To prawda. Nawiasem mówiąc, zniszczyliśmy strukturę głównego inspektora energetycznego, który dbał jednak o racjonalną gospodarkę energetyczną. Usunęliśmy tego, który był niewygodny. Nie można postępować tak, jak minister Wilczek, że jeden z dziennikarzy został u niego głównym doradcą w sprawach energetycznych, który napisał książkę na ten temat. Nawiasem mówiąc połowa w tej książce jest prawda, a połowa nie. O tym mówią fakty.

Co chcemy osiągnąć?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łym społeczeństwem, przed wszystkimi siłami politycznymi. Staramy się więc dać polskiemu życiu politycznemu formację myślową wyrastającą z akceptacji chrześcijańskiego świata wartości, akcentującą patriotyzm i realizm polityczny. Taką formacją jest dzisiaj potrzebna.

Po 13 grudnia 1981 r. Ruch Młodej Polski na pewien czas zawiesił swoją działalność, by włączyć się w nurt działań służących przywróceniu „Solidarności". Po kilku latach „usamodzielniliśmy się" ponownie, przechodząc potem do jawnego, a w ostatnich miesiącach legalnego, czy też — tolerowanego — działania. Podjęliśmy — na razie ciągle jeszcze w drugim obiegu — wydawanie kwartalnika „Polityka Polska". Przygotowujemy się do wydawania go oficjalnie. Ustalenia „okrągłego stołu" stwarzają taką możliwość. Jednocześnie na płaszczyźnie ideowej ruchu zaczęły tworzyć się legalne, zarejestrowane stowarzyszenia, m. in. Gdańskie Towarzystwo Polityczne „Młoda Polska", które już w październiku wydawać ma własny tygodnik. Związek Akademicki „Verbum", Liga Akademicka, Klub Konserwatywny w Łodzi; razem z innymi środowiskami uczestniczymy też w pracach warszawskiego klubu „Dziękania". Stanowią one wartość samoistną, ale również etap ku wyższym formom organizacji. Przypuszczam, że nasze środowisko będzie w przyszłości współtworzyć stronnictwo polityczne.

Ruch Młodej Polski — powiedział A. Hall — ma nadal tę samą bazę społeczną, tj. młodą inteligencję i młodzież akademicką. Nasze środowiska istnieją w wielu ośrodkach, m. in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi. Jesteśmy, jak cały kraj, w fazie przejściowej. Nasza przyszłość zależy także od kierunków i postępów przemian w Polsce.

Notowania prosto z Berlina Zachodniego

(Inf. wł.) Właściwie w trzech miejscach można w Europie wymieniać w niektórych bankach waluty ponad 100 krajów świata. Są to Austria, Republika Federalna Niemiec i Berlin Zachodni. Dziś notowania walut socjalistycznych z West Berlina — wyrażone w markach oczywiście: 1 lew — 0,12 marki, 100 lei rumuńskich 0,95 marki, 1 rubel 0,08 marki, 100 marek NRD 9,5 marki, 100 forintów 1,8 marki, 100 koron czechosłowackich 3,4 marki i 100 złotych... 0,01 marki.

(żur)

Uwagi o sprawach proceduralnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jak to usiłował (wbrew prawom matematyki) wmówić Zgromadzeniu poseł Jan Rokita, twierdząc, że istnieją jakieś dwie interpretacje tego, co stanowi większość bezwzględną. Tymczasem większość bezwzględna (w języku czeskim obrazowo określana jako większość „nadpołowiczna" lub po angielsku „overall majority") ma tylko jedno znaczenie.

Z matematycznego punktu widzenia większość może być tylko jedna: albo dana liczba jest większa od drugiej, albo jest mniejsza. Natomiast w języku procedury wyborczej czy parlamentarnej obok pojęcia bezwzględnej większości posługujemy się pojęciami większości względnej (albo zwykłej) bądź większości kwalifikowanej. I tak kwalifikowana większość to taka, która wyraża się określoną (zazwyczaj w postaci ułamka, jak np. 2/3 czy 3/5) proporcją przewagi większości nad mniejszością. I właśnie taka formuła jak „50 proc. + 1" jest również jedną z postaci większości kwalifikowanej.

Większość zwykła zaś to swoiste przeciwieństwo większości bezwzględnej bądź kwalifikowanej. Z matematycznego punktu widzenia oznacza ona mniejszość. Tak dzieje się kiedy mamy do wyboru więcej niż dwie opcje: oddanie głosu za, przeciw, lub wstrzymać się od głosu. Może wtedy tak się zdarzyć, że — dla przykładu — za jakimś wnioskiem głosowały 2 osoby, a przeciw 1, przy 8 wstrzymujących. W takim przypadku oczywiście nie osiągnięto większości bezwzględnej, ale jeśli obowiązuje większość zwykła, to wniosek został przyjęty. Taka zasada obowiązuje w aktualnym regulaminie Sejmu (jak i w regulaminach sejmowych w przeszłości), tyle tylko, że w głosowaniu musi uczestniczyć co najmniej połowa posłów. Teoretycznie zatem ustawa może być uchwalona dwoma głosami przeciw jednemu przy 257 wstrzymujących się. Dlatego formułowane są czasem postulaty, aby w regulaminie zabronić posłom wstrzymywania się od głosu. Co prawda wtedy posłowie pragnący się wstrzymać od wypowiedzi za lub przeciw będą opuszczać salę obrad, aby nie brać udziału w głosowaniu. Tak dzieje się w parlamentach, gdzie regulamin nie pozwala na oddanie głosu wstrzymującego się od wypowiedzi za lub przeciw.

O tym, czym jest większość bezwzględna, warto było obecnie przypomnieć nie tylko z okazji tego sporu w Zgromadzeniu Narodowym, który wywiązał się po wyborze prezydenta PRL. Przypomnieć to trzeba i dlatego, że zgodnie z obowiązującym regulaminem Sejmu decyzje w sprawie powołania i odwołania prezesa Rady Ministrów — i pozostałych członków rządu — zapadają bezwzględną większością.

W związku ze zmianą rządu, będącą następstwem czerwcowych wyborów parlamentarnych wypada również zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt proceduralny i konstytucyjny. W dniu ukonstytuowania się Sejmu prezes Rady Ministrów, zgodnie z utrwalonym zwyczajem konstytucyjnym, przesłał na ręce marszałka Sejmu pismo o podaniu się rządu do dymisji.

Ten zwyczaj konstytucyjny ma swoje logiczne uzasadnienie. Ustępujący po wyborach parlamentarnych rząd składa dymisję, ponieważ swoje pełnomocnictwa uzyskał od Sejmu poprzedniej kadencji. Ustępując, Rada Ministrów umożliwia Sejmowi powołanie nowego rządu odpowiadającego politycznemu układowi w w nowo wybranym parlamencie. Po ostatnich wyborach jest to w szczególności oczywiste, że mamy do czynienia z Sejmem o zasadniczo odmiennym od poprzedniego składzie politycznym. Podający się do dymisji rząd realizował politykę zaaprobowaną przez poprzedni Sejm i prawidłowość jej realizacji mógłby, moim zdaniem, oceniać tylko tamten Sejm — i ewentualnie go odwołać. I dlatego wniosek posła Ryszarda Bugaja, aby Sejm podjął decyzję o odwołaniu rządu po przeprowadzeniu debaty nad sprawozdaniem rządu z jego dokonań, uważam za nieuzasadniony.

Regulamin Sejmu rozróżnia dwie sytuacje: ustąpienie oraz odwołanie rządu. Należy to interpretować w ten sposób, że odwołanie jest następstwem oceny działalności rządu. Natomiast ustąpienie stanowi akt techniczno-organizacyjnej natury, umożliwiający powołanie nowego rządu w takich sytuacjach jak właśnie po wyborach Sejmu czy — w nowej sytuacji konstytucyjnej — także po wyborze prezydenta PRL. Obecnie te dwie sytuacje zbiegły się w czasie. Niemniej jednak logiczna była decyzja przyjęcia dymisji rządu już na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Sejmu. Zgodnie bowiem ze zmienioną w kwietniu Konstytucją PRL nadal Sejm jest zgodnie z art. 37 tym najwyższym organem władzy państwowej, który powołuje rząd. Prezydent jedynie proponuje kandydata na stanowisko prezesa Rady Ministrów, a następnie po zaakceptowaniu kandydata na premiera przez Sejm ten ostatni proponuje w porozumieniu z prezydentem obsadę pozostałych stanowisk w rządzie.

STANISŁAW GEBETHNER

(Przedruk z „Życia Warszawy" z 29—30 lipca 1989 r.)

„Małopolskie Bartki"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

się troszczyć jest w Polsce wiele. Niektóre z nich noszą miano zabytku podlegającego ochronie prawnej. Warto więc wiedzieć co w Waszej okolicy jest chronione, na czym ta ochrona polega, jak wygląda konserwacja takiego zabytku. „PRZEPROWADŹCIE W ZASTĘPIE" ZWIAD KONSERWATORÓW"

Określicie tematykę zwiadu. Może ona dotyczyć pomników przyrody, zabytków, szlaków turystycznych, parków itp. Zapoznajcie się z ich dziejami i sporządźcie raport, w którym opiszecie położenie tego pomnika, zabytku, szlaku itp., jego wygląd, szczególne cechy, stan zdrowia... Nawiążcie współpracę z odpowiednimi instytucjami.

Uwaga! KONKURS Z NAGRODAMI!!!

1. Co może być pomnikiem przyrody?
2. Na czym polega praca konserwatora zabytków?
3. Wymieńcie nazwy instytucji i organizacji zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków przyrody.
4. Wygospodarujcie kwotę pieniężną na Fundusz Ochrony Zabytków Krakowa, nr konta **NBP VII O.M. Kraków, 35073-6621-189-91 Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, ul. Bracka 4.** Przyślijcie dowód wpłaty do 10 sierpnia br.
5. Prześlijcie dokumentację Waszego zwiadu (szkice trasy, mapy, zdjęcia, widokówki, foldery, slajdy, znaleziska).

(ml)

SPORT SPORT

Decydowała „czasówka"

Zwycięzca 46. kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski został młodszy brat wielokrotnego reprezentanta kraju Zdzisława — **Marek Wrona.**

Kolarz ten przez cały sezon przygotowywał się do tego właśnie startu. Marzył o końcowym sukcesie. I tak się stało. Zawsze był na wszystkich etapach blisko czołówki, **decydujący atak przypuścił na ostatnim etapie z Berlinka do Gorzowa — 30 km jazdy na czas.** Wygrał ten etap i cały wyścig, zostawiając za sobą renomowanych rywali. Wyprzedził w klasyfikacji generalnej Sławomira Krawczyka o 16 sekund.

Dotychczasowy lider Zbigniew Spruch oraz jeden z faworytów Cezary Zamana mieli upadki, tracąc szanse na zwycięstwo. **Główną nagrodą** w tegorocznym wyścigu był **samochód „fiat 126p".**

Wyniki: **ostatni etap — jazda na czas:** 1. Wrona (JZS Jelcz) 40.21, 2. Krzyżostaniak (Górnik Polkowice) 40.25, 3. Magosz (Ziemia Opolska) 40.38, 4. Krawczyk (Legia) 40.45, 5. Maćkowski (Romet Bydgoszcz) 40.47, 6. Zamana (Krupiński Suszec) 41.10.

Klasyfikacja generalna: 1. Wrona 29.49.19, 2. Krawczyk — strata 18 s., 3. Krzyżostaniak — 36 s., 4. Maćkowski — 1.02, 5. Zamana — 1.03, 6. Spruch (Trasa Zielona Góra) — 1.58.

Kło następny?

Sezon lekkoatletyczny w pełni. Kubańczyk Javier Sotomayor niedawno ustanowił rekord świata w skoku wzwyż — 2,44. Miłośnicy „królowej sportu" zapewne są ciekawi aktualnych rekordów świata. Zamieszczamy je, by łatwiej było porównywać z osiągnięciami czołówki światowej. W nawiasach podajemy rok ustanowienia rekordu:

Kobiety: 100 m i 200 m — Joyner (USA) 10,49 (1988) i 21,34 (1988), **400 m** — Koch (NRD) 47,60 (85), **800 m** — Kratochvilova (CSRS) 1.53,28 (83), **1500 m** — Kazankina (ZSRR) 3.52,47 (80), **3 km** — Kazankina 8.22,62 (84), **5 km — 10 km — maraton** — Kristiansen (Norwegia) 14.37,33 (86), 30.13,74 (86), 2.21.06 (87), **100 m ppł** — Donkowa (Bułgaria) 12,21 (88), **400 m ppł** — Stiepanowa (ZSRR) 52,94 (86), **skok wzwyż** — Kostadinowa (Bułgaria) 2,09 (87), **w dal** — Czistiakowa (ZSRR) 7,52 (88), **4×100 m** — NRD 41,37 (85), **4×400 m** — NRD 3.15,94 (84), **kula** — Lissowska (ZSRR) 22,63 (87), **dysk** — Reinach (NRD) 74,56 (88), **oszczep** — Felke (NRD) 80,00 (88).

Mężczyźni: 100 m — Johnson (Kanada) 9,83 (87), **200 m** — Mennea (Włochy) 19,72 (79!), **400 m** — Reynolds (USA) 43,29 (88), **800 m** — Coe (W. Bryt.) 1.41,73, **1500 m** — Aquita (Maroko) 3.29,46 (85), **3 km przeszk.** — Koech (Kenia) 8.05,89 (89), **5 km** — Aquita 12.58,39 (87), **10 km** — Mamede (Portugalia) 27.13,91 (84), **maraton** — Dinsamo (Etiopia) 2.06,50, **110 m ppł.** — Nehemian (USA) 12,93 (81), **400 m ppł** — Moses (USA) 47,02 (83), **4×100 m** — USA 37,83 (84), **4×400 m** — USA 2,56,16 (68!), **skok wzwyż** — Sotomayor (Kuba) 2,44 (89), **w dal** — Beamon (USA) 8,90 (68!!!), **tyczka** S. Bubka (ZSRR) 6,06 (88), **trójskok** — Banks (USA) 17,97 (85).

„Narty" — latem

Miesięcznik „Narty" ma w podtytule — góry, tenis, żagle. W nr 6, czytelnicy z różnymi zainteresowaniami znajdą coś dla siebie. Świetny nasz alpejczyk **Andrzej Bachleda-Curuś** wspomina o przyznaniu mu nagrody „Fair play". Sporo wywiadów udzielił już **Jerzy Kukuczka,** w „Nartach" zarzeka się, że napisze książkę o swych wyprawach i w ten sposób uniknie wizyt dziennikarskich.

O tenisie mówi b. mistrz Polski, b. trener kadry narodowej **Witold Meres,** nie zabrakło rad i porad olimpijczyka **Grzegorza Myszkowskiego o** deskowym żeglarstwie.

Przychylając się do życzeń czytelników, w numerze tym można dowiedzieć się jakie typy nart pojawiły się w ubiegłym sezonie w naszych sklepach.

Nr 6 miesięcznika „Narty" — już w kioskach Ruchu.

W kilku wierszach

◇ B. piłkarz Legii Ryszard Robakiewicz po trzech kolejkach II ligi austriackiej jest na czele strzelców, zdobywając 5 bramek.

◇ W młodzieżowych mistrzostwach świata w kajakarstwie w Dartmouh Polacy zdobyli siedem medali — 1 złoty, 1 srebrny i 5 brązowych.

◇ Grzegorz Więzik na razie „wisi" w próżni, gdyż PZPN nie wyraził zgody na jego grę w RFN. Prośba jego o zaliczkę na przyszły sezon nie została uwzględniona przez FC Kaiserslautern.

◇ Brazylia w meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata pokonała Wenezuelę 4—0.

◇ Tegoroczne mistrzostwa świata w narciarstwie zostały wzorowo zorganizowane przez Finlandię. Jak się okazuje zysk można pogodzić z wymogami uczestników i widzów, gdyż mistrzostwa te przyniosły Finom dochód 2,5 mln marek fińskich.

◇ Turniej tenisowy w Stuttgarcie wygrał Jaite (Argentyna) pokonując w finale Prpica (Jugosławia) 6—3, 6—2.

◇ Zwycięską bramkę dla Bayer Leverkusen w meczu I ligi RFN z Borussią Dortmund zdobył Marek Leśniak a Jan Furtok w meczu Hamburger SV z Fortuną Düsseldorf uratował tej pierwszej drużynie punkt, strzelając bramkę przy stanie 0—1.

Trzej muszkieterowie

Trwa jubileuszowy — 70-lecie — rok zasłużonego klubu krakowskiego WKS Wawel. O historii klubu już pisaliśmy, warto jednak przedstawić trójkę zawodników z niezbyt może popularnej dyscypliny — strzelectwa.

Cała trójka wywodzi się z rodzin o tradycjach strzeleckich. Ich ojcowie — to zagorzali myśliwi, „zarazili" strzelectwem swe pociechy. **I tak zaczęła się ich przygoda ze skeetem, strzelaniem do rzutków.**

PIOTR NOWAKOWSKI — zawodnik z 21-letnim stażem zawodniczym, rekordzista Polski 199/200 pkt.! Przy dwustu strzałach — tylko jedno „pudło". Wynik ten uzyskał przed trzema laty na zawodach w Budapeszcie. W 1986 r. na MŚ zajął 6. m. wynikiem 197 p., wywalczając licencję olimpijską dla barw polskich. Z niewiadomych powodów do reprezentacji olimpijskiej nie został zakwalifikowany.

TADEUSZ SZAMREJ (ojciec Wiktor, trener klubowy) — rekord życiowy 198 p., mistrz Polski z 1982 r., złoty medalista z ME juniorów w 1976 r. (drużynowo). Jego ostatnia bezbłędna seria zadecydowała wówczas o złotym medalu Polaków. Pisaliśmy: „Czy Szamrej nie zasłużył na olimpijski paszport?". Zasługiwał w zupełności na start w Seulu.

ZDZISŁAW ZAPAŁA — najmłodszy z trójki muszkieterów. Wielokrotnie stawał na podium zwycięzców MP jako junior i senior, tytuł mistrza kraju zdobył w 1983 r. Rekord życiowy — 198 p. wielokrotnie powtarzany, uczestnik MŚ i ME, brązowy medalista z Pucharu Europy w 1987 r.

Niestety, w najważniejszej imprezie sportowej — igrzyskach olimpijskich — zabrakło miejsca chociaż dla jednego z tej trójki. Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie z następcami „muszkieterów": złotym i srebrnym medalistą tegorocznej OSM **Zbigniewem Gabrysiem i Andrzejem Dziechem.**

(pu)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1989 r. zmarła

Tow. HELENA DZIEWOLSKA

długoletni członek PZPR, były sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Nowym Targu, były członek Centralnej i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Zasłużony działacz wielu organizacji społecznych, lubiany i ceniony pedagog i wychowawca dzieci i młodzieży. Za całokształt działalności zawodowej i społecznej uhonorowana wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 1 sierpnia 1989 roku, o godz. 14, na cmentarzu w Nowym Targu.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W NOWYM SĄCZU,
KOMITET MIEJSKI PZPR W NOWYM TARGU

REALIA • REALIA • REALIA • REALIA • REALIA

NR 276

Uciszyć rynkowe żywioły

Pracuję w handlu hurtowym artykułami spożywczymi 28 lat i przeżyłam niejedna już gorączkę masowego wykupu towarów, ale tym razem chyba po raz pierwszy nie umiałabym określić, ile należałoby „rzucić" do sklepów detalicznych maki, cukru i kasz, aby zapewnić ich ciągłą sprzedaż. Obecnie każda, choćby największa dostawa tych artykułów, która dotąd wystarczała na dłuższy okres, teraz znika ze sklepów w ciągu dwóch — trzech godzin.

Oto, co powiedziała **Krystyna Wyrwicz** — zastępca dyrektora ds. handlowych Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Krakowie. W czasie rozmowy z nią przez cały czas „urywały się" telefony od kierowników sklepów, którzy molestowali ją oczywiście w sprawie dodatkowych dostaw maki, cukru, kaszy, ryżu, makaronów. Wszystkie te artykuły mają podstawowe znaczenie dla codziennej egzystencji ludzi, ale w rozmowie skupiamy się na dwóch — na mące i cukrze. Idzie o odpowiedź na pytanie: czy opustoszałe półki w sklepach są następstwem samej tylko psychozy masowego wykupu, czy także — mniejszej ich podaży?

Wykup maki — wyjaśnia dyrektor Wyrwiczowa — spowodowany jest głównie psychozą, wywołaną rynkową paniką z obawy przed tym co czeka nas z chwilą urynkowienia handlu artykułami żywnościowymi, no i z powodu inflacji. Rozmiary obecnych nastrojów można porównać z sytuacją w roku 1981. Ale też od tamtego czasu do lipca 1989 roku nie doszło ani razu do poważniejszego zachwiania w zaopatrzeniu handlu detalicznego w mąkę. O tym, że obecnie zmasowany popyt na mąkę przewyższa racjonalne ilości, najlepiej świadczą porównania z rokiem poprzednim, w którym jeszcze istniał w miarę ustabilizowany rynek artykułami żywnościowymi. Otóż w czerwcu 1988 r., czyli rok temu, pełną ciągłość sprzedaży maki w woj. krakowskim zapewniały dostawy w ilości 600 ton. W czerwcu tego roku handel detaliczny otrzymał 1000 ton, a więc blisko o połowę więcej. W lipcu 1988 roku (do dnia 25) Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego skierowało do sieci detalicznej 605 ton, a w tym samym okresie tego roku — 680 ton.

Gdyby masowy wykup maki ograniczał się tylko — powiedzmy — do kilku województw, można by dokonać zwiększonych jej przerzutów z innych regionów kraju i wówczas być może udałoby się „załatać" nasz rynek. Kraków, który w wyniku reformy administracyjnej odcięty został od zaplecza zbożowego, otrzymuje tylko niewiele ponad 3 procent własnej mąki dla potrzeb handlu detalicznego. Reszta, czyli praktycznie niemal całość dostaw maki pochodzi z innych województw, głównie z olsztyńskiego, kieleckiego i skierniewickiego. Jednakże psychoza wykupu nie ominęła również reszty kraju, dlatego na zasadzie „bliższa ciału koszula" zatrzymują one więcej maki niż normalnie, ażeby łagodzić u siebie skutki masowego wykupu. W konsekwencji Kraków w sytuacji uzależnienia od innych, nie może liczyć na poważniejsze zwiększenie ilości mąki w najbliższych miesiącach. Pozostaje więc dylemat: jak przywrócić ciągłość sprzedaży w warunkach zwielokrotnionego popytu?

Nieco inaczej natomiast przedstawia się sytuacja z cukrem. Już od pierwszych miesięcy tego roku handel hurtowy otrzymywał zapowiedzi, że będzie mniejsza podaż cukru, niż w latach poprzednich, w związku z czym należy oszczędnie nim gospodarować. Jeśli jednak w kwietniu, maju i częściowo w czerwcu zaopatrzenie w cukier w Krakowie równoważyło zapotrzebowanie, to niestety w lipcu — miesiącu zwiększonego popytu, głównie na przetwory domowe — doszło właściwie do załamania „słodkiego" rynku. Gdy w lipcu 1988 roku (do dnia 25) sprzedano w sklepach prawie 3,5 tys. ton cukru, co zapewniało ciągłość zaopatrzenia, to w tym samym czasie tego roku obrót tym produktem nie przekroczył 1400 ton. Wiadomo, że mniejsze o ponad połowę dostawy cukru musiały „gorzko" odbić się na zaopatrzeniu sklepów. Faktycznie oznacza to, że w lipcu — w miesiącu najbardziej wzmożonego zapotrzebowania na cukier — rynek został pozostawiony na łaskę losu. Co gorsze, nie zanosi się na istotniejszą poprawę zaopatrzenia w najbliższych miesiącach. Powinny je poprawić wprawdzie dostawy cukru z importu, ale trudno powiedzieć, w jakim stopniu poprawa ta będzie odczuwalna. Na pewno jednak dokonana podwyżka ceny cukru w czerwcu, w chwili poważnego spadku jego podaży, była posunięciem, które niczego nie rozwiązało.

Wiadomo, że uciszenie „żywiołów" w handlu artykułami spożywczymi ma ścisły związek z zapowiadanym urynkowieniem produkcji rolnej. Opowiedzieli się za nim przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych w Polsce, ale obawa przed tym czy wzrost cen zrekompensowany zostanie odpowiednio zwiększeniem zarobków, każe ludziom kupować teraz, co tylko się da. Dlatego niech już będzie to urynkowienie, aby tylko skończyła się kolejkowa gehenna. *

Wracam jeszcze do sprawy maki widzianej od strony krakowskiego młynarstwa. Jest bowiem okazja, aby przedstawić problemy tego przemysłu, który od wielu lat dopomina się o rozbudowę i modernizację, wszak zaopatrzenie woj. krakowskiego zależy także od wydolności przemiałowej młynów. Podlegają one Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Krakowie, mającemu w dyspozycji swoje jednostki także w województwach: bielskim, nowosądeckim i tarnowskim. Pracuje w nich 6 młynów, z tego cztery w Krakowie. Młyny te — informują zastępcy dyrektorów OPPZM ds. technicznych, inż. **Andrzej Paśniewski** i ds. handlowych inż. **Roman Łyko** — przerabiają rocznie ok. 100 tys. ton zboża, co w przypadku woj. krakowskiego zaspokaja dwie trzecie jego potrzeb, natomiast resztę gotowej mąki trzeba sprowadzać z innych województw. Z chwilą, gdy od dawnego województwa krakowskiego z okresu sprzed reformy odeszły powiaty rolnicze, ilość własnego zboża do przemiału na mąkę wynosi zaledwie 7—8 procent. Pozostała część ziarna przychodzi więc do krakowskich młynów z kilku województw rolniczych.

Z roku na rok powiększa się jednak stan zużycia krakowskich młynów i coraz więcej pozostawia do życzenia ich stan techniczny. Np. największy zakład młynarski w Krakowie przy ul. Wieczystej pracuje nieustannie na pełnych obrotach od czasu zakończenia wojny. Tym pilniejsza staje się jego modernizacja, której zresztą wymagają także pozostałe młyny. Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego od 10 lat czyni starania w sprawie budowy w Krakowie nowego zakładu młynarskiego — jako inwestycji z funduszów centralnych, gdyż modernizacja istniejących młynów może tylko poprawić jakość produktów. Jak dotąd jednak problem budowy młyna nie wyszedł z etapu ustalania dla niego lokalizacji. Owszem, był teren wskazany pod budowę w Bieżanowie, lecz otrzymał go „Igloopol". Kolejna lokalizacja została wskazana przez Urząd Miasta w rejonie nowohuckiej Cementowni. Na sąsiadowanie maki z cementem nie zgodziły się przede wszystkim władze sanitarne. Gdy zwrócono się o kolejną lokalizację, władze Krakowa zakwestionowały w ogóle celowość budowy młyna, argumentując swoje stanowisko względami ekologicznymi, a także tym, że produkcja nowego obiektu doprowadzi do powstania w Krakowie dużych nadwyżek mąki, czym miasto nie jest zainteresowane. Pogląd ten jednak jako nieuzasadniony i nieprawdziwy podważany jest przez przyszłego inwestora. Zważyć trzeba bowiem, że z chwilą uruchomienia nowego młyna o przewidzianej zdolności przemiałowej 115 tys. ton zboża rocznie, wyłączane będą kolejno z eksploatacji stare młyny w celu poddania ich remontom i modernizacji. W rezultacie nie tylko nie będzie nadwyżki maki w Krakowie, ale nawet niewielki jej niedobór w ilości ok. 1,5 tys. ton. Produkcja młynarska, zdaniem fachowców z tej branży, nie jest także uciążliwa dla środowiska naturalnego.

Wzbranianie się władz Krakowa przed lokalizacją młyna w Krakowie wydaje się niezrozumiałe. Dyskusyjne może być istotnie tylko jedno: czy budować jeden wielki młyn w Krakowie, czy kilka mniejszych młynów w województwach południowych, z tego oczywiście przynajmniej jeden w Krakowie.

TADEUSZ STEC

Najlepiej pomóc sobie samemu

Jeszcze raz potwierdziło się, że w biznesie liczą się pieniądze, a nie intencje dobrej woli i puste słowa. Prezydent Stanów Zjednoczonych podczas wizyty w Polsce miał usta wypełnione dolarami. A to 15 mln na potrzeby ochrony zabytków Krakowa, a to następne sumy dofinansowujące prywatny sektor, itp. Okazało się, że Kongres zweryfikował te chęci i przyznał skromny zastrzyk dewiz będący 1/6 tego czego spodziewaliśmy się. Co nam pozostaje? Otóż cenniejsze od zastrzyku dolarów jest wprowadzenie ulg celnych dla polskiego eksportu. Sprowadza to problem do normalnej proporcji: jeśli my sami nie znajdziemy atrakcyjnych towarów i usług, które mogą być promowane na rynku amerykańskim, szansy nie wykorzystamy. Podobne rozwiązanie proponuje Japonia — nie kredyty i pomoc, a zniesienie ceł wewnętrznych na import.

Jeśli spojrzymy na zakres pomocy krajów EWG okaże się, że jest ona zbawienna dla tamtejszego rolnictwa i per saldo bardziej się im opłaca wysłać nam zboże i olej z oliwek niż przechowywać w magazynach wspomniane artykuły. Pamiętajmy, że za przechowywanie płacić musi podatnik. Nadal pozostają więc trzy drogi zdobycia dewiz — intensyfikacja eksportu, pozyskanie kapitału zachodniego na rzecz inwestycji w Polsce, w tym m. in. w dziedzinie turystyki. A poza tym warto poważnie zastanowić się nad wykorzystaniem środków dewizowych zgromadzonych na prywatnych rachunkach walutowych. W ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku rodacy wpłacili ponad 340 mln dolarów. Ta kwota zainwestowana w szybko rentujące przedsięwzięcie powinna przynosić wymierne zyski dla banku, klientów i nas wszystkich. Nikt, z dobrej woli nam nie pomoże, nawet gdybyśmy spełnili żądania polityczne i społeczne.

Czymże bowiem będzie pełna demokracja przy pustych półkach?

(żur)

TNOiK trzyma się mocno

Jak wiadomo szkolenie menedżerów, nauka o kierowaniu przedsiębiorstwami, zrobiła w świecie ogromną karierę i Zachód właśnie doskonale wykształconym, młodym, energicznym szefom swoich firm, spółek czy banków w dużej mierze zawdzięcza kwitnący stan gospodarek narodowych. Również w Polsce działa towarzystwo, do którego statutowych zadań należy m. in. rozwijanie i upowszechnianie nauk o organizacji i kierowaniu, podnoszenie wiedzy i umiejętności w tej dziedzinie oraz prezentowanie na zewnątrz stanowiska i opinii w sprawach organizacji i kierowania. Nazywa się ta zacna instytucja Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa, a jego oddział krakowski skupia dziś 1403 członków. Sądzę, że warto przyjrzeć się działalności TNOiK, jako że jego ranga i znaczenie w wyniku przemian dokonujących się w naszej gospodarce, jej urynkowienia, zbliżenia do form zarządzania obowiązujących na Zachodzie — niewątpliwie wzrośnie.

Swoją działalność TNOiK prowadzi za pośrednictwem 27 kół zakładowych i międzyzakładowych (w tym również w woj. nowosądeckim, kieleckim oraz krakowskim), 7 sekcji naukowych, poprzez Klub Organizatora i Klub Dyrektorów. Wszechnice TNOiK organizują również otwarte odczyty dla społeczeństwa Krakowa. Działalnością edukacyjną w ostatnich 4 latach objęto prawie 10 tysięcy osób, w szczególności z zakresu edukacji ekonomicznej, organizacji, zarządzania i kierowania wybranymi zagadnieniami gospodarki, czynnikiem ludzkim, atestacji i wartościowania pracy.

Do ważnych osiągnięć oddziału należy zaliczyć organizowanie konferencji naukowych — ogólnopolskich i międzynarodowych. Przykładowo w tym roku zorganizowano 2 konferencje międzynarodowe: „Modele kształcenia kadr dla turystyki" oraz „Konsumpcja i jakość produktów powszechnego użytku". W konferencjach uczestniczyli wybitni naukowcy i eksperci m. in. z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, ZSRR. Poza tym oddział zrealizował 147 prac badawczych, ekspertyz na rzecz podmiotów gospodarczych, służąc doradztwem organizacyjnym i pomocą metodologiczną z zakresu diagnozowania i projektowania struktur organizacyjnych przedsiębiorstw, badań diagnostycznych dla potrzeb przeglądu i atestacji stanowisk pracy, wartościowania pracy, organizacji zarządzania w podmiotach gospodarczych i zapleczu naukowo-badawczym.

Szczególne miejsce w działalności towarzystwa zajmuje kadra kierownicza. Przy oddziale istnieje Klub Dyrektorów oraz Krakowska Rada Dyrektorów. Łącznie skupiają one ponad 200 dyrektorów i prezesów jednostek prowadzących działalność gospodarczą. Ich celem jest integracja kadry kierowniczej, podnoszenie wiedzy z zakresu zarządzania i kierowania, prezentowanie niezależnych opinii w sprawach funkcjonowania podmiotów gospodarki oraz rozwiązań systemowych w gospodarce narodowej. Prezes Krakowskiej Rady Dyrektorów dr inż. **Adam Peszko**, dyrektor „Mera-KFAP", jest zarazem wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Dyrektorów, która jest organem opiniodawczym premiera.

Rada Klubów Dyrektorów nawiązała kontakt z Instytutem Szkolenia Kadry Kierowniczej „IMEDE" w Lozannie celem zapoznania się ze światowymi metodami szkolenia kadr kierowniczych, które są wykorzystywane w działalności towarzystwa ukierunkowanej na edukację kadry kierowniczej. Podobnym celom służy udział kadry kierowniczej w polsko-zachodnioniemieckim cyklu seminariów naukowych podejmujących problematykę działalności dyrektora w nowych warunkach międzynarodowego podziału pracy, przepływu informacji, marketingu, możliwości kooperacji i tworzenia przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego.

W czerwcu odbyło się walne zebranie towarzystwa. Nowo wybrany zarząd oddziału, którego prezesem został dr **Ryszard Borowiecki**, zdecydowany jest realizować przyjęty przez walne zebranie program działania TNOiK, ukierunkowany na wdrożenia rozwiązań przynoszących wymierne korzyści ekonomiczne, których źródłem jest postęp techniczny i organizacyjny. M. in. opowiedziano się za polityką gospodarczą realizowaną zgodnie z ideą „nie zaciskać pasa, zakasać rękawy i zaktywizować szare komórki". W uchwale postuluje się również wysunięcie na jedno z priorytetowych miejsc w programach naprawy Rzeczypospolitej zadania podjęcia skutecznych działań dla umiejscowienia, oszacowania i uruchomienia istniejących w Polsce ogromnych rezerw pracy ludzkiej. Interesująco zapowiada się także projekt uruchomienia Szkoły Młodych Menedżerów oraz szereg innych przedsięwzięć. Wszystko to wskazuje, że towarzystwo stoi na nogach, ma wiatr w żaglach i w ogóle — trzyma się mocno. Czekamy na rezultaty.

(KS)

Zarabiać dolary choćby pod ziemią

Według wszystkich wskazań Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego Polska najszybciej zacznie zarabiać dewizy na rolnictwie, przemyśle rolno-spożywczym i turystyce. Tę prawdę znamy już chyba od 5 lat, ale niewiele zrobiliśmy, by potencjalne szanse przekuć na twarde walory. Słowa niczego nie załatwią. Ile było hałasu gdy kolejni kontrahenci zaczęli się zgłaszać w Krakowie z propozycją budowy hoteli, pensjonatów i innych urządzeń rekreacyjnych. Z niewiadomych powodów skończyło się na szczytnych zamierzeniach, efektów zaś nie widać. W Warszawie deficyt miejsc hotelowych ocenia się w sezonie na 6—7 tys. łóżek, w Krakowie nawet na 10 tys. łóżek. Zapominamy przy tym, że turystyka, nawet ta kwalifikowana, nie zawsze musi się ograniczać do zwiedzania zabytków. Są przecież hobbyści, ludzie mający specyficzne zainteresowania od ornitologii po zbieranie skamielin. A przy okazji jest cała gałąź tzw. turystyki leczniczej. Ludzie coraz częściej zapadają na schorzenia, które można leczyć w inny sposób niż przez podawanie leków. Zwłaszcza alergie, nieżyty górnych dróg oddechowych, astmy, artretyzm i wiele innych. Uzdrowiska na świecie pracują przez 12 miesięcy zapewniając pensjonariuszom pełny komfort. My nie potrafiliśmy wykorzystać Krynicy, Ciechocinka, Nałęczowa, Buska-Zdroju. Z czasem te skarbnice mineralnych wód przerodziły się w zakładowe i „FWP-owskie" dziury gdzie ani nie można wypocząć i leczyć się, ani zabawić i wydać pieniędzy. Także i ta dochodowa na całym świecie działka zaczęła łacno szukać złotówkowego wsparcia w funduszach socjalnych przedsiębiorstw i centralnym budżecie.

Tymczasem nadarza się niezwykła okazja wykorzystania podziemnych komór w Kopalni Soli w Bochni. Od chwili rozpoczęcia żmudnych i skomplikowanych prac zabezpieczających w Kopalni Soli w Wieliczce zaprzestało działalności podziemne sanatorium. Ono jedno było znane za granicą i wśród pacjentów spotkać można było cudzoziemców. Przed laty lekarz zakładowy kopalni stwierdził, że górnicy pracujący pod ziemią rzadko cierpią na schorzenia górnych dróg oddechowych. W 1964 roku stworzono w wyrobiskach sanatorium dla potrzeb leczenia nieswoistych, zapalnych schorzeń dróg oddechowych. Komory solne w Wieliczce przystosowane dla pacjentów są na głębokości 211 metrów poniżej powierzchni. Posiadają one swoisty mikroklimat charakteryzujący się wysoką jonizacją, niską temperaturą, wysoką wilgotnością oraz dużą zawartością chlorku sodu, magnezu, manganu i wapnia. Wszyscy lekarze terapeuci są jednoznaczni w ocenach: wszystkie przypadki zakwalifikowane do leczenia pod ziemią po kilku lub kilkunastu zjazdach do kopalni wykazywały zdecydowaną poprawę. Taka kuracja działa bodźcowo i — co ważne — nie stosuje się medykamentów. Jeśli powiemy, że identyczne warunki są w Bochni, to tylko zastanowić się należy dlaczego do dziś nie rozpropagowaliśmy tego sanatorium. Kopalnia o własnych siłach doprowadza do wykończenia komór drewnem, tak żeby pobyt przebiegał w miłym otoczeniu i atmosferze sprzyjającej relaksowi. Pod ziemią można zlokalizować wszystko: salę taneczną, salę gimnastyczną, basen kąpielowy, ba, nawet lodowisko. Końcowa realizacja wyposażenia komory „Ważyn" powinna pozwolić na przyjęcie pierwszych pacjentów już niebawem. Jest owszem mały hotelik na kilkanaście miejsc, tylko to wszystko jeszcze nie przesądza o standardzie, który miałby przyciągnąć zachodnich turystów. Mówiąc krótko, żeby wydobywać zamiast soli dolary kopalnia postarała się o przygotowanie planu szczegółowego miasta z zaznaczeniem niezbędnych lokalizacji. Zaprojektowano pod ziemią trasy spacerowe, rekreacyjne, służące rehabilitacji ruchowej. Można zapewnić kąpiele lecznicze, przewidziano nawet tereny na pola golfowe, do jazdy konnej, wyciągi narciarskie... ze sztucznym śniegiem. To nie jest bajka, planując przedsięwzięcie przewidziano jednocześnie wszystkie towarzyszące obiekty bo przecież, jak wcześniej wspomnieliśmy, nie samym leczeniem pod ziemią i zabiegami kuracjusz żyje. I tylko teraz klops, bo po prostu nie ma skąd brać pieniędzy. Jeśli powstanie tylko normalne sanatorium gdzie kierowani będą krajowi pacjenci, to stawki są tak niskie, iż lepiej, żeby ludzie w ogóle nie przyjeżdżali, bowiem do każdej osoby trzeba będzie jeszcze dopłacać z budżetu państwa. Bochnia leży trochę na uboczu szlaków turystycznych i potrzebna jest jej reklama. Austriacy, Szwedzi, Jugosłowianie, którzy chcą budować w Polsce hotele, nigdy nie wspomnieli o Bochni bo po co w takiej „dziurze" trzy-, czy nawet czterogwiazdkowy hotel? Potrzeba sponsora z zagranicy, który wyłoży trochę grosza lub chociażby udzieli kredytu na zasadzie samospłaty, przy okazji zapewniając przyjazd odpowiedniej ilości gości.

Kierownictwo Kopalni Soli w Bochni, za naszym pośrednictwem, liczy na znalezienie partnera. Szkoda, że brakuje nam firm marketingowych, które zajęłyby się profesjonalnie promowaniem tego typu przedsięwzięć. Ten projekt, jak mało który w Polsce, jest przygotowany kompletnie, wsad strony polskiej jest duży. Brakuje tylko, rzec by można, anturażu. Zastanówmy się na ile obecne przepisy są atrakcyjne i pozwalają żywić nadzieję, iż znajdzie się firma zainteresowana w leczeniu Niemców z RFN, Austriaków, Holendrów, Skandynawów? Przez lata skutecznie doprowadziliśmy do faktycznej izolacji, wszystko chcieliśmy dźwigać na własnych barkach — czy teraz uda się zmienić te tendencje? Bochnia czeka na kapitał, ale przynajmniej przygotowała się w pełni na wszystkie propozycje. Może firmy z Francji, które chcą budować hotele średniej klasy, zainteresują się tą propozycją.

WOJCIECH ŻURAWSKI

W biznesie liczy się perspektywa myślenia

Przemiany dokonujące się w Polsce są bardzo szybkie. Dla niektórych może nawet zbyt szybkie. Społeczeństwo chciałoby przede wszystkim widzieć przeobrażenia strukturalne owocujące pełnymi półkami i ograniczeniem inflacji. Już niemal wszyscy zgodzili się, że jednym z elementów powrotu Polski do międzynarodowej wymiany ekonomicznej jest wprowadzenie na nasz rynek obcego kapitału. Kiedy sięgniemy pamięcią wstecz zauważamy jak potrzebne były tzw. firmy polonijne. One przyjęły na siebie odium zła i pryncypialnej krytyki obrońców systemu. Powiedziałbym raczej czystości systemu. Praktyka lat minionych wykazała bowiem dowodnie, że obcy, polonijny kapitał nie jest w stanie zagrozić państwowemu monopolowi, oraz zmienić struktury gospodarki. Nie ma co się okłamywać, w wielu przypadkach decydowała zawiść chociażby o to, że ludzie lepiej zarabiają, a poza tym czy to jest możliwe żeby polonus wyjechał z kraju, dorobił się na Zachodzie stosunkowo niewielkich pieniędzy i nas doświadczonych ekonomistów i organizatorów uczył na czym ma polegać biznes.

Inż. **Ignacy Zenon Soszyński** był jednym z pionierów. Do Polski przyjechał z Francji via Maroko z 50 tys. dolarów, które zainwestował w branży spożywczej — generalnie rzecz ujmując — i kosmetykach. Zaczął od pierwszej firmy w Poznaniu, by metodą pączkowania, w miarę wzrostu zapotrzebowania na wyroby tworzyć oddziały w innych rejonach kraju m. in. w Gdańsku, Krakowie, Pułtusku itd. Ten szybki przyrost zaczął budzić niepokój stróżów starego porządku. Jak on to robi, a przede wszystkim po co, skoro naprawdę ma już wszystko co potrzebne jest do życia. Nie bardzo przekonywało ludzi, że w biznesie liczy się szybki obrót pieniądza i zatrzymanie się oznacza regres. A poza tym prawdziwy człowiek interesów nie potrafi się zatrzymać bo to jest po prostu jego pasja.

Pamiętamy wszyscy dochodzenia NIK, Komisji Kontroli Partyjnej w „Miraculum". Zachodzono w głowę jak to jest możliwe żeby wykorzystać nieczynną linię produkcyjną w państwowej firmie kosmetycznej, dostarczyć surowiec, opakowanie, zapłacić za usługę i jeszcze na tym zarobić. Dziś uważa się to za coś normalnego, a spółki typu joint ventures, wykorzystujące linie do produkcji koncentratu jabłkowego, przerobu truskawek, czarnej porzeczki itp. są popierane przez kredyty Banku Światowego. Podobnie było z solą „visana" z mikroelementami. Kopalnia soli w Wieliczce kopała sól po czym firma polonijna ją kupowała dodawała ekstra opakowanie, trochę mieszanek jarzynowych i sprzedawała na targach, eksportowała za granicę, a nawet ofiarowano opakowanie papieżowi Janowi Pawłowi II — co uwieczniono na okolicznościowym zdjęciu. Inż. I. Z. Soszyński nie miał łatwego życia. Gdy kolejno ofiarowywał po 10 mln zł na odnowę zabytków, pytano głośno — co on z tego ma. A dodatkowe fundusze na Dom Polonii w Pułtusku, szkoły, domy dziecka? Kiedy myślano o stworzeniu fundacji okazało się, że jest jeszcze za wcześnie. Propozycja powołania do życia wolnego obszaru celnego w rejonie Szczecina i Świnoujścia znalazła duży poklask w środowisku dziennikarskim i kół gospodarczych. Jednak tych 8—9 lat wstecz uznawano to za wyprzedaż polskiej ziemi zachodnim kapitalistom. A dziś mamy powołane spółki do prowadzenia stref bezcłowych w Gdyni, Szczecinie, Gliwicach, a nawet Kraków przymierza się do takiego przedsięwzięcia.

Kiedy spojrzymy wstecz można odnieść wrażenie, że w dogodnym momencie kiedy kryzys nie był tak powszechnie odczuwany była szansa wykorzystania polonijnego biznesu do dźwignięcia gospodarki.

Do końca czerwca Państwowa Agencja ds. Inwestycji Zagranicznych udzieliła 203 zezwoleń na utworzenie spółek typu joint ventures. 50 już zostało zarejestrowanych w sądach i może podjąć działalność gospodarczą. Szacuje się, że do końca roku obce udziały wyniosą ok. 1 mld dolarów. A nam potrzeba, lekko licząc, dziesięć razy tyle.

Niemal w dwa lata po śmierci I. Z. Soszyńskiego uhonorowano jego osobę i zasługi dla odnowy Krakowa wmurowując tablicę pamiątkową na murze Muzeum Archeologicznego. Szkoda, że na uznanie racji ekonomicznych nie możemy się jeszcze doczekać.

(ZUR)

niwy i ugory

W jedności siła

Kiedy powstawała Krakowska Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" dały się słyszeć głosy, że pod nowym szyldem stary WZGS nadal trzyma się krzepko. Opinie takie rozpowszechniali zwolennicy reform radykalnych, dla których tzw. średni szczebel spółdzielczości jest tylko niepotrzebną czapką topiącą zyski w biurokracji. Powtarzali je bezkrytycznie ludzie nie znający realiów. W sumie jedni i drudzy domagali się reform wprowadzanych przy pomocy metod administracyjnych, metod w swej istocie odległych od ducha praw rynku i ekonomii. Tymczasem spółdzielczość wiejska, jak zwykło się określać „Samopomoc Chłopską", jest organizacją o dość specyficznej strukturze. Tworzą ją mnóstwo małych spółdzielni, które pozostawione własnemu losowi prędko stanęłyby w obliczu bankructwa. Tu można się zżymać, w imię czego utrzymywać twory ekonomicznie słabe, niesamodzielne, toć przecież kłóci się to jawnie z zasadami reformy. Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie jest prosta. Małe spółdzielnie też mogłyby się utrzymać, ale odbywałoby się to kosztem konsumenta, kosztem producenta-rolnika, który musiałby płacić drożej.

Krakowska Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" — to co zaproponował Jan Czesak i jego najbliżsi współpracownicy — jest formułą nawiązującą do starych, dobrych tradycji spółdzielczych, które zawsze głosiły, że w jedności siła. Spółdzielnia „Krakowska" jest bowiem organizacją skupiającą szereg gminnych spółdzielni. Posag, który wniósł dawny WZGS jest tu znaczący. W skład nowej spółdzielni wchodzą również zakłady gospodarcze przedtem podległe WZGS, zakłady prowadzące szeroką działalność a przy tym, co najważniejsze, jednostki dochodowe. W ubiegłym roku np. 7 zakładów gospodarczych WZGS przyniosło 1/3 zysków w porównaniu z 33 GS-ami. Ta sytuacja utrzymuje się nadal, w nowej strukturze. Pod względem rentowności z zakładami gospodarczymi mogą konkurować tylko najsilniejsze z gminnych spółdzielni.

Istotne znaczenie ma również fakt, że Krakowska Spółdzielnia jest organizacją która wyłamała się z narzuconych przez biurokrację barier terytorialnych, jest organizacją o zasięgu ogólnopolskim. Jak dotąd do Krakowskiej Spółdzielni przystąpiła spółdzielnia rejonowa z Limanowej oraz GS-y z Dobrej w woj. nowosądeckim, Kęt w bielskim i Wiśniczu Nowym w tarnowskim. Pełnoprawnym członkiem jest również Spółdzielnia Transportu Wiejskiego z Krakowa. Fakt, że powstaje nowa organizacja spółdzielcza, wzbudził w Warszawie znaczny niepokój. Trwały podjazdy i przepychanki jak te inicjatywę, burzącą „stare dobre porządki" utracić. Krakowscy spółdzielcy postawili jednak na swoim i jako pierwsi w kraju zaproponowali nową strukturę organizacyjną. Mimo niepokojów w centrali przykład z Krakowa okazał się zaraźliwy i wkrótce podobne związki powstały w Katowicach, Koszalinie i Bielsku. Znamienny jest przy tym fakt, że Gminna Spółdzielnia z Kęt wolała wybrać Kraków zamiast Bielska. Otwarta formuła bowiem pozwala wchodzić w układy najkorzystniejsze z punktu widzenia interesów gospodarczych.

Kondycja ekonomiczna Krakowskiej Spółdzielni po kilku pierwszych miesiącach działania jest niezła. Wypracowano zysk rzędu pół miliarda złotych. Nie było to łatwe zważywszy, iż domeną działania spółdzielni jest handel, w którym obowiązują narzucone z góry niskie marże. Podobnie rzecz ma się w działalności produkcyjnej. Przy obowiązujących przepisach spółdzielcom najbardziej opłaca się produkcja „wody z bąbelkami". Wypiek chleba, przetwórstwo mięsa czy handel wykazują kilkakrotnie niższe wskaźniki rentowności. Ktoś jednak musi to robić, bez względu na to czy mu się to opłaca i to jest bodaj największy paradoks naszej reformy.

W Krakowskiej Spółdzielni rzecz nie ogranicza się bynajmniej do działalności gospodarczej. Zmieniając formułę myślano także o zachowaniu i kontynuacji dorobku „Samopomocy Chłopskiej". Kluby Rolnika, amatorski ruch artystyczny, spółdzielnie uczniowskie wnoszą istotne wartości w życie społeczności wiejskich. „Teraz — powiada prezes KS Jan Czesak — gdy przywróciliśmy zdrowe, partnerskie zasady w naszej organizacji spółdzielczej, pora zejść niżej. Członkowie spółdzielni muszą się poczuć faktycznymi gospodarzami. Zwiększone udziały zapewnią poczucie więzi. Tak było kiedyś, w tym właśnie tkwiła istota ruchu spółdzielczego. Dziś musimy do niej wrócić nie zapominając wszakże, iż spółdzielczość i samorządność oznaczają jednocześnie odpowiedzialność.

SIEWCA

Klub Poselski PZPR rekomenduje Czesława Kiszczaka na premiera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny i Biuro Polityczne do wysunięcia tej kandydatury.

Jednym z tematów wystąpienia M. F. Rakowskiego był przyszły układ stosunków między klubem poselskim, a kierownictwem partii. I sekretarz powiedział, że uważnie przeczytał ankietę członków klubu nt. wniosków z kampanii wyborczej. Zawiera ona interesujące myśli, które trzeba będzie uwzględnić w praktyce.

Nawiązując do wystąpień posłów na plenum KC M. F. Rakowski uznał, że dowodzą one, iż partia wzbogaciła się o znaczną grupę nowych, interesujących działaczy. Wyraził nadzieję, że te postawy posłów będą trwałe i okażą się nowatorskie i ideowo interesujące.

Stosunki między klubem a kierownictwem partii — ten problem daje znać o sobie, zaś przyczyny są zrozumiałe. Trzeba będzie te stosunki prawidłowo układać, jest to w dużej mierze sprawa praktyki. Nowy jest dziś Sejm, w innej też sytuacji jest partia. Wkraczamy na teren nieznany; praktyka i stała jej ocena odgrywają szczególną rolę.

W każdej partii istnieje tylko jedno kierownictwo, nie może być dwóch. Nawiązując do zjawisk łamania podstawowych zasad dyscypliny partyjnej, I sekretarz podkreślił konieczność przeciwdziałania temu. Inaczej niczego nie osiągniemy — stwierdził.

Do kierownictwa partii obecnie weszło dalszych 3 posłów. Będą oni — powiedział M. F. Rakowski — przenosić wasze oceny, poglądy na wiele spraw, które leżą w gestii kierownictwa partii. Należy zadbać w praktyce, by klub miał wpływ na decyzje podejmowane przez kierownicze gremia PZPR. Przemyślenie takiego mechanizmu jest tym istotniejsze, że polityka ma swe wymogi i sytuacja często zmusza do podejmowania szybkich decyzji. Zarazem, im więcej będzie ludzi biorących odpowiedzialność za politykę partii — myślę tu o posłach — tym łatwiej będzie działać kierownictwu partii, stwierdził mówca.

Wchodzimy w etap przekształcania partii. Ważny w tym będzie udział Klubu Poselskiego PZPR. Żyjemy w czasach wielkich namiętności i należy szukać rozwiązań, które nie będą wprowadzać niepotrzebnych antagonizmów. M. F. Rakowski zapewnił, że będzie się uważnie wsłuchiwał w każdą krytyczną uwagę płynącą z klubu, a także każdą propozycję posłów PZPR.

W toku zebrania posłowie skierowali do Czesława Kiszczaka wiele pytań dotyczących szerokiego wachlarza spraw gospodarczych, społecznych i politycznych. Klub Poselski PZPR — po ożywionej dyskusji — udzielił rekomendacji kandydaturze Czesława Kiszczaka na premiera.

Polska i Węgry mogą stać się takimi krajami, jakimi zechcą zostać

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

marszałka agencja UPI. Ludzie w każdym kraju mają prawo pozostania w konkretnym systemie politycznym już istniejącym lub zmiany go według swego uznania".

Achromiejew pytany przez dziennikarzy o postawę ZSRR w razie zdecydowania się Polski i Węgier na neutralność, powiedział z naciskiem: „mogą one stać się takimi krajami jakimi zechcą zostać".

Marszałek uznał, że po podróży do USA wierzy w dalszą poprawę stosunków radziecko-amerykańskich. Dodał, że pomimo spadku napięcia między NATO i Układem Warszawskim, co uważa za „wielkie osiągnięcie, militarne zagrożenie wciąż niestety jeszcze istnieje".

Ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystane kartki na mięso

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Rynku Wewnętrznego informuje: osoby, które nie zrealizowały w pełni kart lipcowych otrzymują ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane odcinki w wysokości 1425 zł za 1 kg mięsa. (Proporcjonalnie do ilości wagowych niewykorzystanych nominałów).

Osoby pracujące mogą zgłaszać się po wypłatę ekwiwalentu w miejscu pobierania karty, tj. w zakładzie pracy.

Emeryci, renciści i pozostałe osoby, które otrzymywały karty zaopatrzenia w terenowych organach administracji państwowej stopnia podstawowego właściwych dla miejsca zamieszkania otrzymają należność za nie zrealizowane karty lipcowe w miejscach (punktach) wyznaczonych przez te organy.

◇ Podstawą do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za nie zrealizowaną kartę lipcową będzie zwrot karty.

◇ Karta musi być na odwrocie ostemplowana pieczątką jednostki, która kartę wydała.

◇ Karty m1, m2, g i g1 muszą zawierać część środkową określającą rodzaj karty.

◇ Karty 0 i mc muszą zawierać odcinki rezerwowe.

Zwrot należności za nie zrealizowane karty zaopatrzenia będzie dokonany do 31 sierpnia br.

Katastrofy, wypadki, klęski żywiołowe

21 górników utonęło w kopalni węgla w Chile

◇ (m) Do tragicznej katastrofy górniczej doszło w południowej części Chile. Utonęło co najmniej 21 górników, którym nie udało się na czas wydostać z dolnych korytarzy.

Katastrofa wydarzyła się w kopalni węgla w sztolni na głębokości 175 metrów w zagłębiu położonym 600 km na południe od Santiago de Chile. Sztolnię zalała woda. Uratowało się tylko czterech górników.

◇ Siedem osób zginęło w rezultacie zderzenia dwóch niewielkich samolotów w USA. Katastrofa nastąpiła w czasie festiwalu w mieście Allentown w stanie Pensylwania. Gdy widzowie oglądali skoki spadochronowe z pierwszego z samolotów, nieoczekiwanie druga maszyna, lecąca niżej, podniosła się do góry, powodując zderzenie.

◇ 17 osób zginęło a 53 odniosły rany w katastrofie samochodowej, do której doszło w niedzielę w miejscowości Nova Andradina w stanie Amazonas, na północy Brazylii.

◇ Liczba ofiar katastrofalnej powodzi w stanie Maharaszta w zachodniej części Indii wzrosła do około tysiąca. Ogłoszone w niedzielę w Bombaju, dane oficjalne mówią natomiast o 685 ofiarach śmiertelnych powodzi i osunięć ziemi w tym stanie.

Od 1 sierpnia

Kolejki górskie droższe

Państwowe Koleje Linowe wprowadzają nowe ceny za swe usługi od dnia 1 sierpnia. I tak na Kasprowy Wierch bilet w górę i w dół kosztować będzie 1500 zł plus miejscówka 300—1500 zł w zależności od sezonu i sytuacji przewozowej. Utrzymuje się tzw. jazdy komercyjne w cenie też wyższej, gdyż aż 6000 zł plus miejscówka... Wyciągi na Gąsienicową i Goryczkową — nowa cena 400 zł, na Butorowy Wierch 250 zł. Kolejka na Gubałówkę w górę i w dół — cena 500 zł, taniej na Górę Parkową, bo 250 zł, a na Szyndzielnię drożej, bo 600 zł. Czy nowe ceny poprawią kondycję finansową, wyeliminują koników w Kuźnicach? Czas pokaże...

(sk)

Sejm uchwalił ustawę o indeksacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sądny ekonomicznie. Odpowiedź na to pytanie spadnie na każdego posła.

Wspomniany pos. Bentkowski w imieniu dwóch klubów: ZSL i Obywatelskiego — zgłosił poprawkę do projektu ustawy indeksacyjnej. Zaproponował stwierdzenie, iż podwyższeniu co kwartał podlegają minimalne ceny skupu produktów rolnych, tak aby w 1989 r. uzyskać pełny parytet dochodów ludności rolniczej i nierolniczej.

Zwracając uwagę, że projektowana ustawa o indeksacji jest bardzo kontrowersyjna pos **Wiesława Ziółkowska** powiedziała, że może spotęgować istniejące już zjawisko znacznego rozwarstwienia dochodów między zatrudnionymi w poszczególnych sektorach gospodarki. Wnioskowała rozwiązania polityki cenowo-dochodowej państwa jednolitej wobec wszystkich sektorów. Zniesienia blokad hamujących sprawne funkcjonowanie nie tylko wolnego rynku ale całej gospodarki narodowej domagał się pos. **Jerzy Ślezak.** Pos. **Bonawentura Ziemba** przypomniał, że indeksacja ma być jedynie mechanizmem ochrony poziomu płac i dochodów; nie powinna stanowić dodatkowego źródła wzrostu płac ponad skalę inflacji.

Za pierwszym wariantem indeksacji, który zakłada 100 proc. dopłat do wzrostu cen żywności i 80 proc. dopłat do cen innych artykułów opowiedział się pos. **Jerzy Osiatyński.** Pos. **Wiesław Chmielarski** krytycznie ocenił „obligatoryjność" indeksacji. W tych warunkach motywacyjne funkcje płacy „biorą w łeb"; ludzie będą dostawać pieniądze za to, że żyją i ewentualnie pracować z wewnętrznej potrzeby. Poseł wniósł o uzupełnienie projektu ustawy o zapis, że indeksacja nie jest obligatoryjna, jeśli kierownictwo danego zakładu w uzgodnieniu z organami samorządu i związkami zawodowymi ustali inne zasady płacy.

„Solidarność" nigdy nie chciała kupować spokoju społecznego — oświadczył pos. **Mieczysław Gil** przypominając, że decyzje o indeksacji zapadły przy „okrągłym stole". My chcemy tylko — powiedział — rozwiązywać polskie nabrzmiałe problemy. Dodał dziś nie mamy suto zastawionego stołu, zaś stół okrągły zaczyna się chwiać. Jako działacze związku „Solidarność" nie chcemy uciekać od odpowiedzialności — stwierdził też pos. Gil — weźmiemy odpowiedzialność za wprowadzenie tej koślawej już dziś indeksacji.

Wątpliwości w debacie było jeszcze wiele. Nikomu na świecie nie udało się jeszcze w sposób administracyjny uregulować spraw płacy i pracy — przypomniał pos. **Józef Bąk** To paradoksalne (pos. **Artur Balazs),** że decyzja o urynkowieniu gospodarki żywnościowej należy do rządu, którego już praktycznie nie ma, natomiast ustawa o indeksacji, która ma obowiązywać tylko do końca br., jest w kompetencji nowo wybranego parlamentu.

Ustawa indeksacyjna jest w zasadzie próbą wykupienia weksla podpisanego przez wszystkie strony przy „okrągłym stole", a każda z nich — powiedział pos. **Marian Żenkiewicz** — chce go wykupić w taki sposób, aby zasłużyć w społeczeństwie na miano bardziej wiarygodnej.

Jeśli Sejm przyjmie ustawę, a powinien to zrobić, zarazem przyjmie na siebie wyzwania, które zmusza nas do przeciwdziałania inflacji i jej źródłom — oświadczył pos. **Jan Kuligowski.** Będziemy musieli podjąć działania przede wszystkim dla pobudzania produkcji, a jednocześnie uporządkowania finansów państwa.

Pod koniec debaty wystąpili przedstawiciele rządu, a następnie zabrali głos na prawach repliki liczni posłowie. Jeden z nich — **Jacek Kuroń** oświadczył, że nie można zacząć procesu naprawy obecnego stanu kraju, zrujnowanej gospodarki, od wstrzymania decyzji o indeksacji. Potrzebne są radykalne reformy systemowe, rzeczywiste wejście w rynek. Przede wszystkim trzeba jednak dotrzymać słowa, a w kwietniu powiedzieliśmy: indeksacja — przypomniał poseł, dodając: nie można odebrać ludziom pieniędzy które zostały im obiecane.

W głosowaniu, Sejm opowiedział się za wariantem powszechnej indeksacji, a następnie — przyjął ustawę indeksacyjną. Za ustawą głosowało 335 posłów, przeciw 29 a wstrzymało się 49 posłów.

Następnie po dłuższej wymianie zdań na temat przygotowanego przez Sejmową Komisję Nadzwyczajną projektu uchwały Sejmu towarzyszącej ustawie o indeksacji, po licznych replikach i kontrreplikach związanych z wniesioną przez min. Wróblewskiego (co zakwestionowano, ponieważ nie jest posłem), a podtrzymaną przez Ireneusza Sekułę (który jest posłem) — Sejm podjął uchwałę w wersji zaproponowanej przez komisję.

W uchwale czytamy m. in.: Sytuacja gospodarki jest dramatyczna. Największym niebezpieczeństwem jest gwałtownie narastająca inflacja oraz spadek produkcji. Powstała sytuacja jest w głównej mierze rezultatem nieskutecznej polityki gospodarczej oraz forsowania niespójnego programu przemian systemowych, a także wspierania przez ogniwa rządu patologicznych form przemian własnościowych.

Sejm oczekuje od rządu:

- Natychmiastowego wprowadzenia w życie decyzji dotyczących podwyższenia normy wzrostu wynagrodzeń wolnych od podatku dochodowego.
- Podjęcia waloryzacji w okresach kwartalnych świadczeń społecznych.
- Uregulowania kwestii dodatku do wynagrodzeń z tytułu wzrostu cen żywności dla pracowników sfery budżetowej.
- Dokonania najpóźniej w połowie czwartego kwartału 1989 r. wszechstronnej analizy skutków przyjętych zasad indeksacji.
- Przedstawienia nie później niż we wrześniu 1989 r. projektu nowelizacji przepisów emerytalno-rentowych.

Senat debatował nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trzeba m. in. wprowadzić preferencje kredytowe w rolnictwie i w jego otoczeniu.

Zapewne odwrotnego zdania był sen. **Józef Góralczyk** stwierdzając, że rolnictwo byłoby w stanie nawet dwukrotnie zwiększyć swą towarowość, leży to bowiem również w interesie rolników. Jednak niełatwo jest dziś przekonać ich o tym, a zwłaszcza przekonać młodych rolników. Ktoś musi dać wiarygodne gwarancje, że prawidłowe relacje cen produktów rolnych i zaopatrzenia dla rolnictwa przywrócone zostaną na trwałe.

Zdaniem sen. **Mieczysława Trochimiuka** propozycja podniesienia o 15 proc. cen skupu w związku z obecnym urynkowieniem może tylko wzbudzić irytację rolników.

Za agraryzmem, jako ideą życia i zasadą gospodarzenia ziemią opowiedział się zdecydowanie sen. **Bolesław Fleszar,** który powiedział, że ideologia ta była podstawą rozwoju ruchu ludowego oraz działalności PSL. Zdaniem sen. **Włodzimierza Bojarskiego** w obecnej sytuacji solidarność między miastem i wsią musi oznaczać pewne przesunięcia w podziale dochodu narodowego na rzecz wsi.

Do przekształcenia „Igloopolu" w spółkę nawiązał sen. **Józef Ślisz.** Nie wiadomo, kto szacował ten ogromny majątek — powiedział — o tych szczegółach nie poinformowano opinii publicznej. Senator postawił wniosek, aby zajęła się tym NIK i by wyniki jej pracy zostały podane do publicznej wiadomości.

Były różne etapy deformacji rolnictwa — powiedział sen. **Antoni Borowski** — teraz pora na jego odbudowę. A oto dwie recepty, jak to osiągnąć.

Pierwsza — sen. **Tadeusza Zaskórskiego:** aby przemysł maszyn rolniczych mógł sprostać oczekiwaniom rolników, potrzebna jest jego restrukturyzacja, podział wielkich zakładów tej branży, częściowa ich reprywatyzacja (przez sprzedaż akcji pracownikom). Część przemysłu zbrojeniowego należy przestawić na produkcję maszyn i części dla rolnictwa. Trzeba podjąć działania interwencyjne, aby zakłady wybudowane z myślą o rolnictwie ponownie podjęły dla niego produkcję.

Druga recepta — sen. **Henryka Stokłosy,** jedynego niezależnego w Senacie. Nie patrzmy w przeszłość, pora pomyśleć o jutrze. Najbardziej istotne jest wykluczenie monopolu państwa w zakresie cen. Senator spodziewa się m. in. rozwiązania central spółdzielczych, zrzeszeń i związków, podziału i usamodzielnienia przedsiębiorstw „Agromy" i „Pekpolu", zniesienia ograniczeń w handlu zagranicznym. Głosy o przestawienie części przemysłu zbrojeniowego na produkcję dla rolnictwa są zdaniem senatora słuszne, choć nieco demagogiczne; bardziej skuteczne byłoby, powiedział, ograniczenie liczebności armii. Wiele obiecywałem sobie — stwierdził — po udziale ludzi z „Solidarności" w rządzie. Z nimi byłoby łatwiej przełamywać różnego rodzaju schematy.

Senat wyłonił dwa zespoły, które mają opracować projekty uchwały dotyczącej spraw rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz stanowiska Senatu wobec rządowej koncepcji urynkowienia gospodarki żywnościowej. Senat wznowi obrady we wtorek.

Krajowe ciekawostki

◆ (m) Nie powinno być w tym roku większych kłopotów z podręcznikami szkolnymi, gdyż przewidziano pewną nadwyżkę nakładów. Na rok szkolny 1989/90 przygotowano 178 tytułów podręczników, w tym zaledwie 16 jest wydawanych po raz pierwszy. Składnica księgarska ma dostarczyć 48 mln egzemplarzy, z czego do końca lipca dostarczyła już 31 mln.

◆ Na początek przyszłego roku zapowiedziano otwarcie nowego przejścia granicznego w Hrebennem (woj. zamojskie). Na tej najkrótszej trasie z centrum Polski do Lwowa ruch drogowy ułatwi obwodnica wokół Krasnegostawu, która oddano do użytku.

KRÓTKO

(m) **OBRADUJĄCE** 31 lipca Prezydium CK SD uznało, iż wobec krytycznego stanu naszej gospodarki, zwlekanie z decyzją urynkowienia doprowadziłoby do dalszego spadku produkcji rolnej i zmniejszenia dostaw żywności dla mieszkańców miast, spotęgowałoby akcje protestacyjne rolników.

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęła się w Waszyngtonie oficjalna wizyta delegacji Wojska Polskiego z wiceministrem obrony narodowej, generałem broni **Antonim Jasińskim** na czele.

PRZEBYWAJĄCY w Nowym Jorku minister przemysłu **Mieczysław Wilczek** oświadczył, że najpoważniejsze amerykańskie instytucje finansowe i bankowe oraz firmy inżynieryjne są zainteresowane w zbudowaniu w Polsce kompleksu rafineryjno-petrochemicznego „Południe".

Wartość inwestycji, zdolnej przerabiać rocznie 6 mln ton ropy naftowej, wyniesie miliard dol.

W ZAKŁADACH gazowniczych na terenie Górnego i Dolnego Śląska, Wielkopolski, Podkarpacia i Pomorza rozpoczęto akcję protestacyjną przeciwko pogarszającym się warunkom finansowym w branży.

ARESZTOWANO byłego ministra spraw wewnętrznych Kuby **Jose Abrantesa Fernandeza,** a także kilku innych wysokiej rangi byłych funkcjonariuszy tego resortu.

RADA Najwyższa ZSRR zatwierdziła w poniedziałek dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zmian i uzupełnień do ustawy o odpowiedzialności karnej za przestępstwa państwowe. Nowy dekret zawęził sferę odpowiedzialności karnej za przestępstwa państwowe przez usunięcie pojęcia „antyradziecka agitacja i propaganda".

Wczasowicze dopłacają do cen skierowań

W związku z urynkowieniem gospodarki żywnościowej FWP wprowadza z dniem dzisiejszym dopłaty do cen dwutygodniowych wczasów w wysokości 4.250 zł, czyli połowę dodatku na kartkę M-II. Do tej pory zaopatrzenie w mięso i wędliny domów wczasowych było koszmarem, czy teraz nastąpi poprawa? — pytają zatroskani kierownicy domów wczasowych.

Przyczyny katastrofy polskiego szybowca

WARSZAWA (PAP). Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych zakończyła badanie okoliczności katastrofy lotniczej, której 5 lipca br. uległ szybowiec szd-30 „pirat" o znakach sp-2956 użytkowany przez Aeroklub Zagłębia Miedziowego w Lubinie. Na szybowcu tym uczeń — pilot **Maciej Majewski** wykonywał lot treningowy.

Komisja stwierdziła, że przyczyną katastrofy było nieprzestrzeganie przepisów ruchu lotniczego przez pilota radzieckiego samolotu wojskowego, który naruszył przestrzeń powietrzną lotniska Lubin użytkowanego przez Aeroklub Zagłębia Miedziowego.

Skazani na klęskę w samotności...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

po czwarte: takie minimalne, niewspółmierne do możliwości Armii Radzieckiej, wsparcie zyskała wrześniowa, tzw. akcja przyczółkowa jednostek I Armii WP?

Na te pytania może być, moim zdaniem, tylko jedna odpowiedź. I już jej panu udzieliłem, odpowiadając na poprzednie pytanie...

— Czyż jednak tego swoistego aktu oskarżenia nie należałoby rozciągnąć także na sojuszników zachodnich? Tym bardziej, że to właśnie ich odpowiedzialnością za tragedię Warszawy obciążył gen. Kazimierz Sosnkowski w swoim rozkazie nr 19 skierowanym do żołnierzy AK w piątą rocznicę Września. Mój prywatny „akt oskarżenia" zawiera przy tym dwa podstawowe zarzuty. Pierwszy — to nieudzielenie wystarczającej pomocy lotniczej. Drugi — zwlekanie z ogłoszeniem deklaracji o prawach kombatanckich żołnierzy Armii Krajowej. Ogłoszono ją przecież dopiero 30 sierpnia, podczas gdy rząd w Londynie zażądał tego już 27 lipca!

— Zacznę od tej drugiej sprawy, gdyż do dziś wywołuje ona — pańskie pytanie jest tego najlepszym dowodem — najwięcej nieporozumień. Chyba nie przypuszcza pan, że akt o tak znaczących międzynarodowych implikacjach prawnych i politycznych mógł być ogłoszony przez Brytyjczyków i Amerykanów bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Fakt, iż w tej sprawie Londyn i Waszyngton prowadziły rozmowy z Moskwą, znajduje swe potwierdzenie chociażby w znanym już czytelnikowi krajowemu liście, jaki po obradach brytyjskiego Gabinetu Wojennego w dniu 14 sierpnia skierowano do Edwarda Raczyńskiego, ambasadora RP w Wielkiej Brytanii. To Stalin konsekwentnie odmawiał uznania Armii Krajowej za część składową Polskich Sił Zbrojnych! I nigdy tego nie uznał, czego dowodem jest urągające wszystkim konwencjom międzynarodowym traktowanie żołnierzy AK na terenach zajętych przez Armię Radziecką. W tej sytuacji fakt, że alianci zachodni ogłosili wspomnianą deklarację bez oglądania się na możliwe reakcje radzieckie, jest znaczącym sukcesem dyplomatycznym strony polskiej.

— Na Stalina nie sposób jednak zrzucić odpowiedzialności za niedostateczną pomoc lotniczą Anglosasów dla Warszawy.

— Ten problem również nie jest aż tak jednoznaczny, jak to niekiedy usiłuje się przedstawiać. Otóż udzielenie efektywnej pomocy lotniczej powstańczej Warszawie z baz na Zachodzie było — o czym wiedziano zarówno w kraju (chociażby z przesłanej jesienią 1943 r. instrukcji Naczelnego Wodza), jak też w Londynie — niemożliwe. Rejon naszej stolicy leżał bowiem poza zasięgiem skutecznego działania sił powietrznych, operujących z baz w Wielkiej Brytanii i w południowych Włoszech. W grę mogły wchodzić jedynie pojedyncze, przekraczające wszelkie granice ryzyka, loty — pięć godzin w jedną stronę — z Brindisi. Skuteczną i efektywną pomoc mogły przynieść tylko tzw. loty wahadłowe, tj. z wykorzystaniem lotnisk po stronie radzieckiej. Te jednak wykonywali tylko Amerykanie, których „latające fortece" korzystały z baz wokół Połtawy.

— Cóż więc powstrzymywało ich przed zorganizowaniem takiej wyprawy aż do 18 września?

— Weto Stalina. Anglicy i Amerykanie — Churchill był w tej sprawie bardziej energiczny niż Roosevelt — naciskali nań już od pierwszych dni drugiej dekady sierpnia. „Przedsięwzięcie w Warszawie było całkowicie awanturnicze i lekkomyślne — tak radzieckie »nie« uzasadnił 17 sierpnia Mołotow w rozmowie z ambasadorami Wielkiej Brytanii i USA — powodujące wiele ofiar, przy czym radzieckie poparcie dlań mogłoby jedynie doprowadzić do zwiększenia tych ofiar". Była to oczywista demagogia.

— Kreml zmienił jednak zdanie we wrześniu.

— 10 września Stalin zgodził się na przeprowadzenie jednego lotu wahadłowego z zaopatrzeniem dla powstańców. Najprawdopodobniej zdecydował się na to pod wpływem informacji o podjęciu przez gen. Bora rozmów kapitulacyjnych. Nie chciał bowiem, by światowa opinia publiczna obarczyła ZSRR odpowiedzialnością za upadek Warszawy. A poza tym liczył na wykrwawienie swoich przeciwników. Te same względy — no i także obawy o możliwe reakcje polskie — przesądziły również o rozpoczęciu pomocy dla powstania po zajęciu Pragi.

Wracając do meritum pańskiego pytania. Otóż daleki jestem od usprawiedliwiania Anglików i Amerykanów. Czy zrobili oni wszystko, co leżało w ich mocy, by odmienić tragiczne losy Warszawy? Na pewno nie. Zresztą, już u źródeł klęski legło drastyczne ograniczenie dostaw uzbrojenia dla AK po spotkaniu „Wielkiej Trójki" w Teheranie późną jesienią 1943 r., kiedy to Polskę włączono do radzieckiej strefy operacyjnej.

Trudno też nie zapytać się, czy powodzenie powstańczego zrywu Warszawy leżało w interesie elit politycznych USA i Wielkiej Brytanii. Moim zdaniem nie. Dla Anglosasów liczyły się wtedy już tylko radzieckie dywizje na froncie wschodnim i przyszły udział ZSRR w wojnie z Japonią.

— Na zakończenie chciałbym prosić o opinię w sprawie, która rodzi równie gorące spory, jak problemy poruszone w naszej rozmowie. Czy powstanie było nieuchronne?

— Moim zdaniem tak. Ze wszystkich możliwych wariantów rozwoju sytuacji — a trzeba wziąć pod uwagę takie czynniki, jak tocząca się walka o władzę w kraju, ewentualne reakcje niemieckie, stan nastrojów ludności Warszawy i szerokich mas żołnierskich AK — najbardziej prawdopodobne były bowiem te insurekcyjne. Przede wszystkim zaś ten, że gdyby inicjatywy powstańczej nie podjęły Komenda Główna i Komenda Okręgu Warszawskiego AK, to uczyniłaby to PPR, jednocześnie oskarżając AK o „stanie z bronią u nogi". A poza tym korpus oficerski Armii Krajowej zdawał sobie sprawę z kosztów „Burzy" na kresach wschodnich (aresztowania i deportacje), co dodatkowo rodziło determinację insurekcyjną.

Spór o powstanie warszawskie, o jego celowość i sens, będzie chyba sporem wiecznym w naszej historiografii i publicystyce historycznej, ponieważ takim jest spór między pragmatystycznymi realistami a kontynuatorami wielkiej romantycznej tradycji insurekcyjnej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
MAREK SOBIECKI
(KRAJOWA AGENCJA ROBOTNICZA)

W przeddzień 45. rocznicy Powstania Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). W Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany z okazji 45. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Przybyli nań kombatanci — żołnierze różnych oddziałów, ugrupowań i formacji walczących w powstaniu, a także przedstawiciele władz państwowych, gospodarze stolicy, młodzież.

*

31 lipca w Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie uczestników tego historycznego wydarzenia. W uroczystości uczestniczyli: minister obrony narodowej gen. armii **Florian Siwicki,** gospodarze stolicy, członkowie kierownictwa ZBoWiD oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Spotkanie stało się okazją do uhonorowania grupy byłych powstańców odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi m. st. Warszawy.

*

W przededniu 45. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 31 lipca w wielu warszawskich kościołach odprawione zostały msze święte w intencji ojczyzny oraz za poległych, zamordowanych i zmarłych powstańców — żołnierzy Armii Krajowej i innych organizacji.

W archikatedrze pw. Św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście podczas uroczystej mszy świętej za poległych, zamordowanych i zmarłych żołnierzy zgrupowania AK „Róg" ks. biskup Zbigniew Kraszewski poświęcił sztandary zgrupowania „Róg", batalionu „Bończa", batalionu WSOP „Dzik" i harcerskiego batalionu „Wigry".

W „Locie"

Koniec ze skokowymi zmianami cen biletów

(Inf. wł.) Ostatnio niemal co kwartał kasy sprzedające bilety lotnicze przeżywały szturm. Każdy kto planował podróż chciał zdążyć przed... wiszącą w powietrzu podwyżką cen. Kto miał refleks i nosa zarabiał kilka bądź kilkadziesiąt tysięcy złotych. Od 1 sierpnia br. „Lot" kończy ze skokowymi zmianami cen, przestają także obowiązywać sztuczne kursy walut i towarzyszące im współczynniki korekcyjne.

Idąc w ślad za wprowadzonym od 1 czerwca nowym ogólnoświatowym systemem taryfowym w „Locie" zaczęła obowiązywać zasada, wyrażania cen biletów w dolarach, bądź — na liniach wiodących do krajów socjalistycznych — w rublach. Oczywiście obywatele polscy nadal będą za bilety płacili złotówkami, tyle tylko, iż ich ilość będzie wynikała z obowiązującego w dniu sprzedaży kursu złotówki ogłaszanego na bieżąco przez NBP. Ceny automatycznie kalkulowane przez system komputerowej rezerwacji i sprzedaży biletów będą płynnie podążały za tempem inflacji. Nie będzie więc przy „lotowskich" kasach szczęśliwców i pechowców, którzy do tych pierwszych dokładali. Automatyczna kalkulacja i sprzedaż biletów z pełnym wykorzystaniem znajdującego się w dyspozycji „Lotu" systemu komputerowego powinna — tak przynajmniej zapewnia dyrekcja „Lotu" — znacznie przyśpieszyć tempo i ułatwić obsługę pasażerów.

(jb)

Z dalekopisu

POŁÓW

(m) Niezwykłym polowaniem podwodnym byli zajęci w końcu minionego tygodnia turyści na jednej z plaż stanu New Jersey. Łapali oni nie ryby lub kraby, lecz banknoty jednoi pięciodolarowe, które zasłały plażę na przestrzeni wieluset metrów. Pierwsi zauważyli pieniądze robotnicy czyszczący plaże. Porzucili swój traktor i zajęli się zbieraniem pieniędzy. Wkrótce dołączyli do nich odpoczywający na plaży policjanci. Najbardziej przedsiębiorczy Amerykanie założyli maski i wyruszyli na przeczesanie dna oceanicznego, gdzie w wodorostach zaplątało się niemało banknotów. Jak poinformował jeden z policjantów, po przeprowadzeniu całej akcji, dolary musiały znajdować się na dnie oceanu, dopóki sztorm nie wyrzucił ich na brzeg.

Liban

Porywacze powiesili amerykańskiego zakładnika

KAIR (PAP). Proirańskie ugrupowanie przetrzymujące pułkownika marynarki USA **Williama Higginsa,** uprowadzonego w południowym Libanie w lutym 1988 r., poinformowało w poniedziałek, że w odwecie za porwanie w piątek przez komandosów izraelskich szyickiego przywódcy szejka **Abdela Karima Obeida** powiesiło amerykańskiego zakładnika.

Ugrupowanie podające się za „organizację uciskanych na świecie" przekazało libańskiemu dziennikowi „An-Nahar" oświadczenie w którym poinformowało, że egzekucję wykonano po to, by ukarać Stany Zjednoczone i Izrael za uprowadzenie szyickiego przywódcy. Redakcji przekazano taśmę wideo, na której zarejestrowano egzekucję pułkownika.

*

Kolejna ekstremistyczna organizacja libańska, „Organizacja Sprawiedliwości Rewolucyjnej", zapowiedziała 31 bm. wieczorem, że zamorduje amerykańskiego zakładnika **Josepha Jamesa Ciccipio** o ile przywódca ekstremistycznej organizacji szyickiej Hezbollah, szejk **Abd El Karim Obeidi,** nie zostanie natychmiast uwolniony przez Izrael.

Prawo jazdy
kat. B
samochody osobowe
kat. C
samochody ciężarowe

Zdobędziesz szybko w ośrodku szkolenia kierowców przy II Oddziale KPKS w Krakowie, ul. Pachońskiego 5. Informacje i zapisy codziennie w godz. 8—14.30 w ośrodku, tel. 37-29-60, wewn. 41.
gk-80349

PRACA

SPÓŁKA „Konsbud" — Nowa Huta, os. Krakowiaków 29 — tel. 44-88-69 — zatrudni: spawaczy, monterów, murarzy pieców przemysłowych — wysokie zarobki

MATRYMONIALNE

HALSZKA — Żary, skrytka 12 — kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. A/gk/3

KUPNO

OBRAZY, stare meble, porcelanę — kupię. Oferty 5672, Biuro Ogłoszeń, Rzeszów.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM koparkę budowlana „Białoruś" — stan bardzo dobry. Tel. 22-20-11, wewn. 181 — godz 18—21. gk-80303

FSO 1,5 ME (Polonez) — koniec 1988, bez przebiegu — sprzedam, cena 2500 bonów lub zamienię na działkę budowlaną. Tel. 44-34-66, po 17. gk-80272

SPRZEDAM lub zamienię na osobowy Ziła 130 G — skrzyniowego Tel. 43-52-70. gk-80555

SPRZEDAM szafę chłodniczą. — Rdzawka 16, woj. nowosadeckie.

SPÓŁKA z o.o. oferuje do sprzedaży: strop „Fetbet-63", płytki chodnikowe, krawężniki drogowe, pustaki ścienne. Brzesko, tel. 323-95, 301-95. K-182/GK

HANOMAG F 45 i nowy silnik SW — 266 — sprzedam. Kraków ul. Mazowiecka 84 (parking), tel. 34-53-76. gk-80164

SPRZEDAM kurtkę z norek — brzuszki. Nowy Targ, tel. 35-14.

NAROŻNIK skóropodobny z fotelem, czerwone, duże, nowe, deski modrzewiowe, suche, 1,5 kubika, zlewozmywak kajnerowy — sprzedam. Tarnów, tel. 21-45-42.

LOKALE

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5. gk-80561

KUTNO! — Spółdzielcze M-4 — (64 m², dwa balkony, nowe), zamienię na podobne w Krakowie lub Bochni. Oferty 31143 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻY wybór mieszkań — nieruchomości — poleca pośrednictwo — B. Kluziewicz, ul. Dzierżyńskiego 11B/12 — wtorek — piątek, 12—18.

NOWY Sącz! — M-4, własnościowe superkomfortowe — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 32892 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-3, 60 m², w Rabce — sprzedam. Oferty 80017 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

Sp-nia „KAFEL"
PRZYJMIE DO PRACY
na korzystnych warunkach płacowych:
- ☐ PALACZY
- ☐ ELEKTRYKA
- ☐ kobiety i mężczyzn do przyuczenia zawodu

Informacji udziela Dz. Kadr, Kraków, ul. Balicka 214, telefon 37-23-00, 37-95-50.
K-5230

NOWY Targ! Mieszkanie 3-pokojowe — sprzedam. Tel. 33-69-34. g-33846

KRAKÓW! M-3, superkomfortowe, 40 m², centrum Krakowa — zamienię na dwupokojowe, w Krynicy. Oferty 34352 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TARNOBRZEG! M-4 — zamienię na Kraków Oferty 33947 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-2 — sprzedam. Oferty 33308 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę — Witkowice, Węgrzce, Zielonki, Bielany, Kryspinów, Chełm, Bronowice. Tel. 11-44-33, 11-64-90.

LUSKUSOWY, atrakcyjny, duży dom, blisko Pcimia — sprzedam. Oferty 80007 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

OSPODARSTWO — na trasie Kraków-Olkusz — kupię. Oferty 80009 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

GOSPODARSTWO, parcelę (trasa Kraków — Słomniki) — kupię. Oferty 34087 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 8,42 a — sprzedam. Nowy Sącz, Nawojowska 289. S-21726

RADŁÓW! Domek murowany — zamienię na M-3, w Tarnowie. Tarnów, Bitwy pod Studziankami 3/58. T-33170

USŁUGI

MONTAŻ karniszy aluminiowych tapicerki drzwi, zamki, zabezpieczenia poleca Treszczyński — tel. 37-58-16. gk-80343

MYCIE okien instytucjom. Wapol tel. 55-13-31. g-32583

DEZYNSEKCJA, deratyzacja preparatami zachodnimi. Grajnert — tel. 55-75-52. gk-80285

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów — Wiecek, tel. grzecznościowy 12-98-09. (17—20).

VIDEOBAJT! — Poleca przestrajanie telewizorów na system Pal / Secam. Montaż w domu klienta Tel 22-15-84. (9—12).

RÓŻNE

TASIEMKI barwiące do drukarek moputerowych regeneruje — KPH „BARBAKAN" — Kraków Zielna 60, tel. 66-60-21, w godz. 10—14. K-7094

WIEDEŃ — najtaniej autokarem PTTK — informacje 55-42-83, 7—10 — rano i wieczorem. Wiedeń — przyjmujemy informacje o wolnych miejscach w samochodach prywatnych — Kraków — tel 37-45-02 i 37-74-78, 13.30—16.30.

ZAKŁAD BETONIARSTWA KONSTRUKCYJNEGO „KONSBET"
tel. 33-71-66, 33-71-67
oferuje
przedsiębiorstwom państwowym spółdzielniom i odbiorcom prywatnym:
- beton płynny
- transport na miejsce budowy

z wykorzystaniem Pompy Stetter

Szybka i solidna obsługa!
K-6508

DODATKOWE autokary na trasie Kraków — Wiedeń — Kraków, uruchamia KPUH „BARBAKAN" Kraków, ul. Zielna 60, tel. 66-60-21, w godz. 10—14.

MONACHIUM — Frankfurt — (zamiennie, czwartki) — mikrobus — rezerwacje powrotne. „INTER-TRANS", tel. 55-26-12, od poniedziałku do piątku (10—15).

GRZEJNIKI żeliwne, eternit z blachy ocynkowanej falistej — grzałki parnikowe, bojlerowe elektryczne — poleca sklep — Lublin, Kunickiego 79, tel. 413-42. — Zapewniamy transport! gk-80113

JEŚLI chcesz zakonserwować samochód — przyjdź po ANTYKOR do sklepu MOTO-LAMP — os. Tysiąclecia 77 w Krakowie — N. Huta. gk-80030

PRZETARGI

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sierczy k/Wieliczki sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO gospodarstwo rolne o pow. 2,8 ha wraz z zabudowaniami, położone w Raciborsku, gmina Wieliczka. Cena wywoławcza 7.940.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 VIII 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni przed przetargiem.

Gospodarstwo można oglądać codziennie w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.
K-7179

Huta Szkła Gospodarczego w Tarnowie, al. Piaskowa 120 ogłasza, że sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**
- samochód m-ki Żuk A-13, nr rej. TAR 317B, nr fabryczny 328447, rok produkcji 1978, nr silnika 452487, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 745.000 zł
- samochód Polonez 1500, nr rej. TAR 953C, nr fabryczny TA 2700659, rok produkcji 1979, nr silnika 89365, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 1.750.000 zł
- samochód Star 28 (Osinobus), nr rej. TAR 389L, nr fabryczny 61030, rok produkcji 1975, nr silnika 00388, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 665.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.08.1989 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Huty Szkła Gospodarczego w Tarnowie, al. Piaskowa 120.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 22.08.1989 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 12—14 w kasie przedsiębiorstwa. W/w. sprzęt można oglądać codziennie w godz. 10—12 na terenie przedsiębiorstwa oprócz niedziel i świąt.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.
K-290/GK

Rejon Dróg Publicznych w Nowym Sączu, ul. Wiśniowieckiego ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:
1. koparko-spycharkę typ PE-08B-6M, na ciągniku rolniczym „Białoruś", rok budowy 1982, cena wywoławcza 2.500.000 zł
2. naczepę-cysternę N CNE-6000, rok budowy 1974, cena wywoławcza 360.000 zł

Pojazdy można oglądać w powszednie dni tygodnia w godz. 8—14, na dwa dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RDP najpóźniej dzień przed przetargiem

Przetarg odbędzie się w dniu 15 VIII 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Rejonu Dróg Publicznych w Nowym Sączu, ul. Wiśniowieckiego.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez obowiązku podania przyczyn.
K-5469

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Krakowie, ul. J. Malczewskiego 47

zatrudni zaraz

na korzystnych warunkach płacowych pracowników na stanowiskach:
- kierownika bazy sprzętowo-transportowej
- specjalisty ds. gospodarki materiałowej
- specjalisty ds. zaopatrzenia w branży wyrobów hutniczych i armatury
- kierownika grupy robót (KGR)
- mistrza budowy

oraz robotników w zawodach:
- murarz-tynkarz
- cieśla budowlany
- monter wod.-kan.
- spawacz gazowy
- zbrojarz
- blacharz
- operator sprzętu ciężkiego (koparka, dźwig, spycharka)
- mechanik samochodowy

Bliższych informacji w sprawach zatrudnienia udziela Dz. Gł. Ekonomisty, tel. 22-89-33, wewn. 51.
K-5685

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Warszawie Inspektorat w Ostrowcu Św.

przyjmie pracowników

na stanowiska
INSPEKTORÓW NADZORU w branżach:
- ◇ hydrotechnicznej
- ◇ ogólno-budowlanej
- ◇ instalacyjnej

Wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe oraz uprawnienia budowlane.

— ponadto pracownika na stanowisko inspektora ds. wywłaszczeń, z wykształceniem wyższym prawniczym.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w Resorcie Ochrony Środowiska. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania.

Bliższych informacji udziela Inspektorat w Ostrowcu Św., ul. Wspólna 91, telefony: 211-59, 215-32.
K-5973

PKP Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych w Bogumiłowicach

zatrudni pracowników

na stanowiskach:
- BETONIARZ
- ZBROJARZ
- PALACZ
- ŚLUSARZ
- SPAWACZ ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH PRZY PRODUKCJI PODKŁADÓW STRUNOBETONOWYCH

Wytwórnia zapewni nowo przyjętym pracownikom oprócz bardzo korzystnych warunków płacowych, świadczenia kolejowe takie jak:
- węgiel w ilości 2 i pół tony rocznie w naturze, a w ekwiwalencie 1.100 kg
- bezpłatną opiekę lekarską oraz bezpłatne leki
- zniżkę kolejową i bezpłatne bilety kolejowe dla pracowników i członków rodziny
- ekwiwalent pieniężny za umundurowanie służbowe

Oprócz wyżej wymienionych świadczeń Wytwórnia zapewnia wypoczynek letni w czasie urlopu w zakładowym ośrodku wczasowym w Muszynie.

Szczegółowych informacji o zatrudnieniu udzieli zainteresowanym Dział Kadr na miejscu lub pod numerem telefonu: 33-14-21, 33-14-22, 33-14-23, 33-13-24.
K-6388

UWAGA! RODZICE! OPIEKUNOWIE! MŁODZIEŻ!

MASZ TRUDNOŚCI Z NAUKĄ?
JESTEŚ BEZ ZAWODU?
BRAK CI PIENIĘDZY?
POMOC ZNAJDZIESZ U NAS!
OHP — PRAWDZIWA SZKOŁA ŻYCIA!

Komenda 13-55 Ochotniczego Hufca Pracy w Katowicach
ogłasza zapisy młodzieży na rok szkolny 1989/91

WARUNKI PRZYJĘCIA:
- rocznik 1969, 1970, 1971, 1972
- dobry stan zdrowia

UCZESTNIKOM HUFCA ZAPEWNIAMY:
- uzupełnienie brakującego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej
- zdobycie zawodu: monter instalacji sanitarnej, murarz, cieśla, w ramach 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- uzyskanie dodatkowych kwalifikacji: kierowca, spawacz, lub innych wg. zapotrzebowania
- pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego „KOMBUD"
- wysokie zarobki oraz dodatkowe świadczenia z tytułu „Karty Górnika"
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu o wysokim standardzie, całodzienne wyżywienie
- odroczenie odbycia zasadniczej służby wojskowej
- bezpłatne prawo jazdy (po 2-letnim pobycie)
- możliwość kontynuowania własnych zainteresowań w zakresie sportu, turystyki i kultury
- korzystanie z bogatej działalności socjalnej zakładu pracy

DOKUMENTY WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU:
- dowód osobisty lub tymczasowy
- ostatnie świadectwo szkolne
- książeczka wojskowa (przed przyjazdem należy dokonać wymeldowania z książeczki wojskowej)
- wkładka do dowodu na karty reglamentacyjne
- 5 zdjęć
- ew. wyniki badań krwi, moczu, rtg

ZAPAMIĘTAJ!
— kandydaci podpisują umowę o pracę i naukę na dwa lata; przyjmujemy pracowitych, uczciwych i zdyscyplinowanych dla zdecydowanych, to szansa na wybór właściwej drogi przyjęcia kandydatów od lipca do września.

NASZ ADRES:
— Komenda 13-55 OHP Katowice-Brynów ul. W. Wasilewskiej 45 (dojście z ul. Rolnej) kod. poczt. 40-578 telefon 57-27-63.

WYTNIJ! ZACHOWAJ! PRZEKAŻ ZNAJOMYM!
K-5380

Pewex
OKAZJA! BONIFIKATA! w sklepach „PEWEX"

na niektóre towary
10%
na artykuły wyposażenia mieszkań
20%
na sprzęt windsurfingowy
20%
na artykuły odzieżowe firmy „Jurimex"
10%
na artykuły odzieżowe firmy „Aris Vek"
20%
na pozostałe artykuły tekstylno-odzieżowe
(z wyłączeniem tkaniny denimowej)
Duży wybór. Atrakcyjne ceny. Krótkie terminy.
Szczegółowe informacje w sklepach.

OKAZJA! BONIFIKATA!

ZESPÓŁ USŁUG SPECJALISTYCZNYCH „TRANGO"
Bochnia, ul. Biała 5
tel. (0-197) 226-18

wykonuje usługi w zakresie
- rozbiórki, malowania, czyszczenia i konserwacji kominów
- demontażu i konserwacji konstrukcji nośnych hal produkcyjnych, zbiorników, budynków, silosów oraz konserwacji lin odciągowych
- wszelkich prac dachowych
- uszczelniania i szklenia
- czyszczenia, malowania i konserwacji antykorozyjnej
- rozbiórki budynków w warunkach specjalnych
- konserwacji energetycznych linii przesyłowych
- wycinki i prześwietlania drzew wolnostojących lub w warunkach specjalnych
- mycia i wymiany szyb okiennych (również w warunkach specjalnych)
- wszelkich prac porządkowych
- i innych

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie!
Najniższe ceny w Europie!
K-301/GK

Zarząd Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy w Krakowie, ul. Chałupnika 4

zatrudni zaraz

- kontrolera jakości
- pracownika magazynowego
- pracowników fizycznych do pracy przy produkcji

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr, Kraków, ul. Chałupnika 4, telefon 11-77-64.
K-5995

Spółka

zatrudni

na bardzo dobrych warunkach płacowych
- malarzy,
- dekarzy-blacharzy,
- kierownika grupy remontowo-budowlanej.

Tel. 55-34-30, ul. Zubrzyckiego 5.

ZAKŁAD USŁUGOWY MSP „JUVENTA"
wykonuje USŁUGI FLIZIARSKIE z powierzonych materiałów.
Zgłoszenia pod adresem: MSP „Juventa", Kraków, Rynek Gł. 39, telefonicznie: Rynek Gł. 33, tel. 21-12-90.
K-5662

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET" w Skawinie

zatrudni pilnie

na bardzo korzystnych warunkach płacowych:
- ▲ maszynistów lokomotywy spalinowej
- ▲ pomocników maszynisty lokomotywy spalinowej
- ▲ manewrowych
- ▲ samodzielne księgowe
- ▲ pracowników niewykwalifikowanych do bezpośredniej produkcji.

Przedsiębiorstwo zapewnia:
- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
- całodzienne wyżywienie w stołówce zakładowej
- inne świadczenia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa"
- możliwość otrzymania mieszkania zakładowego w okresie 3 lat.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Pracowniczy PPB „Prefabet" Skawina, ul. Energetyków, telefon 76-17-55 wewnętrzny 41.
K-5165

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA
Kraków-Łęg, ul. Sołtysowska

zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych
- operatorów żurawi wieżowych
- tokarzy
- spawaczy
- mechaników maszyn budowlanych
- mechaników samochodowych
- elektryków samochodowych

Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu.

Informacji udziela Dział Kadr, Kraków-Łęg, ul. Sołtysowska (dojazd autobusem nr 121 z Placu Centralnego w Nowej Hucie), tel. 44-62-44, wewn. 7, 8, 65.
K-252/GK

Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Krakowie

zatrudni zaraz

inwalidów, rencistów, emerytów oraz osoby bez grup inwalidzkich w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko

strażnika dozoru mienia

Praca w systemie zmianowym (12 godz. pracy, 24 godz. wolne).

Wynagrodzenie w granicach 65.000 zł miesięcznie.

Spółdzielnia zapewnia świadczenia socjalne i rehabilitacyjne.

Bliższych informacji udzielają Oddziały Terenowe:
Bochnia — Rynek 16, tel. 226-61
Dębica — pl. Zwycięstwa 37, tel. 25-41
Gorlice — ul. Waryńskiego 56, tel. 214-61
Nowy Sącz — ul. Czarnieckiego 18, tel. 204-22
Tarnów — ul. Krakowska 91, tel. 21-52-24
Skawina — ul. Konopnickiej 1, tel. 76-21-48
Zakopane — ul. Tetmajera 30, tel. 55-65
Kraków Krowodrza — ul. Gzymsików 4, tel. 33-76-30
Kraków Podgórze Zach. — ul. Fiołkowa 2, tel. 12-49-18
Kraków Podgórze Wsch. — ul. Przewóz 2, tel. 55-22-20
Kraków Nowa Huta — os. Młodości 8, tel. 44-50-28
Kraków Śródmieście — ul. Łobzowska 8, tel. 22-51-19

Dla rencistów i emerytów zatrudnionych powyżej działalności w niepełnym wymiarze czasu pracy istnieje możliwość osiągnięcia wysokich zarobków bez zawieszania rent i emerytur.
K-6054

Przedsiębiorstwo Państwowe też zapewni Ci duże zarobki jeżeli jesteś dobrym:
- murarzem-tynkarzem
- stolarzem-cieślą
- blacharzem-dekarzem
- fliziarzem-posadzkarzem
- ślusarzem-spawaczem
- monterem wod.-kan. z uprawnieniami spawania gazowego

a jeżeli jesteś energiczny, masz nowatorskie pomysły, które chciałbyś wcielić w życie możesz je zrealizować na stanowisku:
- kierownika budowy
- mistrza budowy
- specjalisty ds. technicznych w Bazie Sprzętu i Transportu
- specjalisty ds. ekonomicznych — w niepełnym wymiarze czasu pracy

przyjdź do nas lub zadzwoń tel. 44-24-66, 44-60-22, wewn. 46, adres: Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Nowa Huta" w Krakowie, ul. Sołtysowska 25a.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „INTER-RAWID"
Spółka z o.o. Zabrze, tel. 71-68-33
oferuje do natychmiastowej sprzedaży
nowe lub używane
samochody dostawcze i ciężarowe
- Nysa 522 — mikrobus lub towos
- Tarpan
- Żuk A-11 furgon, A-06, A-07, A-08 — blaszak
- Star 28 blaszak lub skrzynia
- Star 200 skrzynia lub wywrot
- Star 1142 skrzynia

oraz
- inne pojazdy wg zamówień

ponadto
- kompletny silnik z pełnym osprzętem samochodu Mercedes 220 diesel

Istnieje możliwość negocjacji ceny!
ZADZWOŃ — NIC NIE STRACISZ!
K-6763

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO I DROŻDŻOWEGO „POLMOS" w Krakowie

przyjmą do pracy

- mechaników napraw wózków widłowych
- mechaników
- ślusarzy
- strażników
- pracowników niewykwalifikowanych (mężczyźni i kobiety).

Zgłoszenia — Dział Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Fabryczna 13, tel. 12-35-66.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „KRAKBUD"
posiadające licencję eksportową na wszystkie kraje świata

przyjmie do pracy

pracowników w zawodach
- murarz — tynkarz
- cieśla
- blacharz — dekarz
- zbrojarz — betoniarz
- fliziarz — posadzkarz
- operator żurawi samochodowych z uprawnieniami III kl. + prawo jazdy Kat. C
- operator agregatu tynkarskiego
- operator koparki z uprawnieniami III kl. + prawo jazdy kat. C
- operator sprężarki
- kierowca prawo jazdy kat. C + E
- mechanik samochodowo-sprzętowy
- blacharz samochodowy — spawacz
- wydawca paliw

Przedsiębiorstwo zapewnia:
- po roku nienagannej pracy w KPBP a 5 latach w PRL wyjazd na budowy eksportowe
- po przepracowaniu 5 lat możliwość otrzymania mieszkania w Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej
- zakwaterowanie we własnych hotelach (tylko dla mężczyzn)

UWAGA — Zakłady Pracy!!

Pracownicy w zawodach:
murarz — tynkarz
cieśla
zbrojarz — betoniarz

zainteresowani szybkim wyjazdem na budowy eksportowe przedsiębiorstwo przyjmie na pracy na zasadzie oddelegowania z przedsiębiorstwa macierzystego zapewniając:
- po trzech miesiącach nienagannej pracy w KPBP a 5 latach w PRL wyjazd na budowy eksportowe.

Chętnych do skorzystania z oferty prosimy o zgłaszanie się do Działu Zatrudnienia Szkolenia i Eksportu w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112 telefon 37-52-48 lub 37-55-55 wew. 218.
K-6443

nasze MIASTO

Za pięć dwunasta przed wprowadzeniem urynkowienia

Handlowcy z producentami dogrywali ostatnie szczegóły

Na kilkanaście godzin przed wprowadzeniem niewątpliwie bolesnej dla naszych portfeli operacji urynkowienia gospodarki, wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się spotkanie z udziałem handlowców, producentów i dostawców żywności. Poinformowali oni o przeprowadzonych kalkulacjach cenowych, a także o planach zaopatrzeniowych na najbliższe, bez wątpienia trudne dla wszystkich dni.

„Społemowscy" piekarze zapowiedzieli, że pieczywo w poszczególnych asortymentach będzie droższe od dzisiaj o 60—100 procent. Jednocześnie zastrzegli, że kalkulacja ta została przeprowadzona w oparciu o jeszcze stare ceny mąki. Gdy nastąpi zmiana tej ceny, automatycznie też zmieni się cena chleba. Ile będzie kosztować chleb w prywatnych piekarniach? Ustalenia w tej sprawie miały zapaść dopiero wieczorem.

O pełnym przygotowaniu do urynkowienia zameldowało także Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego. Poinformowało ono, że poza normalnym zaopatrzeniem sklepów, 13 wytypowanych placówek, głównie pawilonów osiedlowych otrzyma dzisiaj rano zwiększone ilości mąki oraz cukru. Artykuły te będą miały już nowe, odpowiednio wyższe ceny. Pozostałe towary sypkie na razie będą sprzedawane po starych cenach. Z kolei na nie zmienionym poziomie mają być dzisiejsze dostawy artykułów mleczarskich i ryb, przy czym będą one sprzedawane już po nowych, wyższych cenach.

Bez wątpienia najgorzej przedstawia się sytuacja zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. Najlepiej świadczy o tym fakt, że nie wszystkim udało się wykupić w końcu niewielkie kartkowe przydziały na lipiec. Od tych, którzy nie kupili mięsa, kartki będą wykupywane. Zobowiązane do tego zostały jednostki, które kartki wydały. Kiedy zostanie przeprowadzony wykup i na jakich zasadach, tego na razie jeszcze nie wie nikt. Wracając jednak do zaopatrzenia sklepów, w najbliższych dniach nie należy spodziewać się poprawy na lepsze. Skup praktycznie całkowicie zamarł i trzeba kilku dni zanim nowe wyższe ceny go rozruszają. Dopiero wtedy haki w sklepach mięsnych mogą się zapełnić. Jednak do oczekiwanej przez wszystkich obfitości mięsa i wędlin daleka jeszcze droga.

W trakcie wczorajszego spotkania nie tylko poinformowano o stanie przygotowań do urynkowienia, ale także wspólnie rozwiązano kilka problemów. Między innymi zadecydowano, że pobrane już pieniądze na dostawy mleka do domu w sierpniu zostaną potraktowane jako zaliczka. Trzeba będzie więc dopłacić, ewentualnie zrezygnować z mleka za drzwiami. Poza tym ustalono, że cukier będzie sprzedawany według obowiązujących dotychczas zasad, przy czym jego dostawy będą raz w ciągu dnia. Po krótkiej dyskusji handlowcy zgodzili się także na obniżenie nowej marży na kurczaki, dzięki czemu będą one tańsze niż planowano, co jednakże nie oznacza, że będą tanie. Zresztą każdy przekona się o tym już w sklepie. *Z wprowadzeniem urynkowienia wiążę duże nadzieje* — powiedział między innymi prowadzący spotkanie ROMAN KUREK, dyrektor Wydziału Rynku Wewnętrznego. — *Na pewno jest to początek normalności. Zdaje sobie jednak sprawę, że będzie on trudny. Ciężkie chwile czekają nie tylko klientów, ale także handlowców.* (koż)

Olej luzem w Opatkowicach, od czwartku także

w stacji przy ul. Wioślarskiej

W sierpniu nie zabraknie benzyny — zapewnia CPN

Ładna pogoda i wymiana turnusów na wczasach i koloniach sprawiły, że w miniony weekend na drogach pojawiło się więcej samochodów niż zwykle. Automatycznie też wydłużyły się kolejki przed stacjami benzynowymi. Na całe szczęście, poza sporadycznymi przypadkami (gdy paliwo w dystrybutorach już się skończyło, a nowe dostawy jeszcze nie dotarły), nie brakowało benzyny. Reasumując można więc powiedzieć, że miniony miesiąc upłynął bez żadnych scysji przed stacjami benzynowymi. Nie opłatały ich też kilometrowe kolejki pojazdów. Tankowano szybko i, co najważniejsze, ciągłość sprzedaży paliwa była utrzymana. A jak będzie w sierpniu? Czy również nie będzie problemów z nabyciem paliwa? — to pytanie zadaje sobie wielu kierowców. Postawiliśmy je również Centrali Przemysłu Naftowego. *Paliwa mamy pod dostatkiem* — odpowiada **Stanisław Wojnar**, zastępca dyrektora krakowskiego oddziału CPN. — *Wszystko więc wskazuje na to, że nie powinno być kłopotów z jego kupnem. W każdym razie będziemy robić wszystko, by w żadnej stacji go nie brakowało.*

Krakowska CPN postanowiła także złagodzić kłopoty z kupnem oleju silnikowego, który już od paru tygodni jest nieosiągalnym rarytasem. Otóż od soboty na stacji w Opatkowicach uruchomiono sprzedaż oleju luzem, do pojemników kierowców. W niedzielę w ten sposób sprzedano aż cysterne oleju, co najlepiej świadczy o wielkim popycie. Dzisiaj w Opatkowicach ma być sprzedawana koleina dostawa oleju, który sprowadzany jest z własnego zakładu CPN w Limanowej. Chcąc stworzyć warunki zakupu oleju możliwie największej liczbie kierowców jeszcze w tym tygodniu, konkretnie w czwartek ma ruszyć sprzedaż oleju luzem w stacji przy ul. Wioślarskiej. W CPN oczekują, że powinno to w znacznym stopniu zaspokoić popyt na olej. (koż)

MAŁA KRONIKA

(mr) **NCK** (pl. Centralny): Otwarta pracownia komputerowa (8.30—10.30 i 13—21); 14): Wystawa malarstwa Mi- otwarta prac. ceramiki i rzeźby (10—12 i 15—17); telewizja satelitarna (10—13 i 15—18).

MDK (os. Zgody 13): rojekcja bajek filmowych — 9.30; pokaz mody wakacyjnej — 11; sala gier i świetlica (9—15).

Dom Polonii (Rynek Gł. chała Rekuckiego (14—18).

Wesołe miasteczko (Błonia): (10—21).

Z milicyjnej kroniki

NIELETNI WŁAMYWACZE

Był niedzielny poranek, gdy milicyjny patrol ujawnił włamanie do butiku przy ul. Stradom. Jak ustalono, włamywacz dostał się do niego w nocy z 29 na 30 lipca. Łupem padły ciuchy dżinsowe i bawełniane wartości około 3 mln zł. Natychmiast podjęte poszukiwania zakończyły się zatrzymaniem dwóch nieletnich **Mariusza W.** i **Marka K.**, u których znaleziono część skradzionych przedmiotów.

TURYSTYCZNA KRADZIEŻ

Jak co roku o tej porze Kraków przeżywa najazd turystów. A że prawie każda okazja czyni złodzieja nie ma co się dziwić, iż turyści, czy też ich pojazdy stają się przedmiotem zainteresowania osobników o lepkich rękach. Tak też było z autobusem „Orbisu" zaparkowanym przy ul. Kałuży, do którego włamał się 40-letni **Marcin K.** wraz ze swym rówieśnikiem **Zenonem A.** Ich łupem padły rzeczy osobiste turystów. 30 lipca na wniosek DUSW Krowodrza wobec obydwóch dżentelmenów zastosowano, jako środek zapobiegawczy, dozór MO. (koż)

Komunikat UM Krakowa

Urząd Miasta Krakowa informuje, że w celu zapewnienia informacji o działaniach osłonowych ludności oraz wdrażaniu przez zakłady pracy zasad związanych z urynkowieniem gospodarki żywnościowej od 1 sierpnia 1989 r. rozpoczną w Krakowie działalność następujące punkty informacyjno-konsultacyjne:

W Wydziale Przemysłu, Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy ul. Sebastiana 9/11 pok. 29, 1 piętro oraz pod tel. 21-39-22, 16-12-93, 22-71-10 można uzyskać informacje dotyczące: podstaw prawnych urynkowienia, ogólnych założeń działań osłonowych, szczegółowych rozwiązań w zakresie świadczeń pozaubezpieczeniowych, zasad rozdziału dodatków osłonowych dla pracowników, osób czasowo pozostających bez pracy, żołnierzy i osób spełniających zastępczo obowiązek służby wojskowej, członków ich rodzin, a także pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych, studiów doktoranckich i stypendiów naukowych.

W gmachu UM przy placu Wiosny Ludów 3/4, pokój 328, 3 piętro, pod tel. 16-15-28 można uzyskać informacje dotyczące źródeł finansowania działań osłonowych w sferze budżetowej, działań wspierających rozwój drobnego przetwórstwa rolno-spożywczego oraz możliwych zmian w organizacji skupu.

W Oddziale Wojewódzkim Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Pędzichów 27 informacji udzielają: pion zasiłkowy pod tel. 33-37-05, pion rentowy pod tel. 33-66-13, pion świadczeń alimentacyjnych pod tel. 33-72-01, pion finansowy pod tel. 33-93-98. Można uzyskać odpowiedzi dotyczące wszystkich spraw związanych z dodatkami osłonowymi do świadczeń emerytalno-rentowych i innych pieniężnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto w wymienionych wyżej pionach udziela się informacji na każdym stanowisku pracy.

W Izbie Skarbowej przy ul. Wiślnej 7, pokój 35, 2 piętro, pod tel. 16-15-84 oraz w urzędach skarbowych: Myślenice — tel. 209-34, Wieliczka — tel. 78-27-06, Proszowice — tel. 230, w. 39 można uzyskać informacje dotyczące polityki podatkowej, w stosunku do jednostek gospodarki nieuspołecznionej wprowadzających działania osłonowe.

W Banku Gospodarki Żywnościowej przy Rynku Kleparskim 8, pokój 33, 3 piętro i pod tel. 22-11-55, 22-82-65 można uzyskać informacje dotyczące polityki kredytowej związanej z urynkowieniem gospodarki żywnościowej.

Punkty informacyjno-konsultacyjne działają od 1 sierpnia br. w godzinach od 9 do 16 i udzielają wyjaśnień zainteresowanym obywatelom i przedstawicielom zakładów pracy.

Czwartek i piątek — najbardziej niebezpieczne

W sześciu miesiącach br. 171 wypadków z winy dzieci

Od stycznia do czerwca br. w woj. krakowskim doszło do 1 112 wypadków drogowych, w których zginęło 80 osób (w tym 7 dzieci), a 1 340 (w tym 257 dzieci) doznało obrażeń ciała. W co czwartym — piątym wypadku uczestniczyły dzieci do lat 17. Z 257 wypadków z udziałem dzieci, ponad połowa powstała z winy dziecka.

Porównanie do analogicznego okresu roku ubiegłego jest, niestety, niekorzystne — mówi por. JÓZEF GAWLIK z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie — *bowiem liczba wypadków, których sprawcami były dzieci wzrosła, i to prawie o 25 proc. Najwięcej odnotowano potrąceń przy przechodzeniu przez jezdnię. Natomiast na drugim miejscu znalazły się wypadki spowodowane przez dzieci kierujące rowerami i motorowerami. Niepokoi nadal wysoka liczba wypadków, do których doszło w wyniku braku opieki nad dziećmi do lat 7.*

Blisko 80 proc. wypadków z winy dzieci wydarzyło się w godzinach od 11 do 18, przy czym największe nasilenie odnotowano od godz. 14 do 16. Co piąty wypadek miał miejsce w czwartek i piątek. „Najczarniejszym" miesiącem okazał się maj. Zdecydowana większość wypadków miała miejsce na terenie zabudowanym, najczęściej na prostym odcinku drogi lub na zakrętach. W samym Krakowie odnotowano w tym półroczu 111 wypadków z winy dziecka, a poza Krakowem — 60. W terenie pozamiejskim do wypadków dochodziło najczęściej w rejonie Proszowic, a w mieście — w Podgórzu. (mr)

Koncert w Domu Polonii

4 sierpnia 1989 r. (piątek) o godz. 19 w sali RENESANSOWEJ Domu Polonii Kraków, Rynek Gł. 14, odbędzie się koncert kameralny z cyklu WIECZORNE SERENADY, którego wykonawcami będą: **Robert Kabara** — skrzypce, **Mariola Cieniawa** — fortepian, **Wojciech Ziętarski** — recytacja, **Anna Woźniakowska** — prowadzenie. Wstęp wolny.

Zarząd Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem uprzejmie zawiadamia, że z powodu urlopów w sierpniu br. zawiesza działalność Ośrodek Informacji dla Inwalidów w Krakowie przy ul. 1 Maja 5.

Informujemy, że 4 września br. ośrodek wznawia działalność, w poniedziałki i środy w godzinach od 15 do 17, tel. 22-28-11.

NOTOWANIA GIEŁDY

Jeszcze niedawno wydawało się, że to niemożliwe. A jednak... Złotówka odchodzi w cień na giełdzie — także w transakcjach jednośladami. W niedzielę za skuter „simson SR 50" żądano od 300 do 320 „papierów". Odczytałem na jednym z tych pojazdów kartkę z ceną przylepioną na lampie — 2345 M. Przy cenie „papieru" oscylującej wokół 6000 zł, daje to cenę 1,8 mln zł za taki skuter. Jeżeli po tych cenach transakcja doszłaby do skutku, to jedna marka NRD byłaby w niej warta 767,59 zł. Tymczasem w prywatnym kantorze pana Radomskiego w Krakowie przy ul. Szewskiej 14 jedna marka NRD kosztuje tylko 280 zł...

Wróćmy jeszcze na plac Imbramowski w sobotę. Giełda pojazdów ciężarowych i — z decyzji PAH — „fiatów 126p". Tych ostatnich nie było, a wśród ciężarowców „mercedes 207 D" /79 z silnikiem 81, lekko przyrdzewiały — 2700 bonów, z tego samego roku w dobrym stanie — 3750 bonów (oba w wersji furgon oszklony), nowy „jelcz" wywrotka — 7000 bonów, „star 200" wraz z kabiną do wymiany — 12,5 mln zł, „star 200" skrzyniowy — 3900 bonów. A oto niedzielne notowania:

SAMOCHODOWEJ

◇ *KLASA do 900 ccm: „fiat 126p-FL" /89 od 1500 do 1750 bonów, składak — 1550 bonów, BIS /89 od 1900 do 2100 bonów, FL /88 od 1400 do 1550 bonów, BIS /88 od 1750 do 1850 bonów, FL /87 od 1100 do 1250 bonów, /86 od 950 do 1050 bonów, /83 od 730 do 750 bonów „trabant 601" limuzyna /86 — 720 bonów, /75 — 320 bonów „syrena 105" /78 — 700 tys zł.*

◇ *KLASA do 1300 ccm: fiat 127-70 HP" /80 — 1150 bonów, „fiat 127-1050" /81 — 1150 bonów, „fiat uno turbo i.e." /85 — 4000 bonów, „lada 2109 samara" (pięciodrzwiowa) /88 — 3800 bonów, „skoda 120 L" /89 — 3150 bonów, 125 l. /89 — 3200 bonów, 136 L favorit /89 — 4200 bonów, 105 L /88 — 2600 bonów, „opel kadett combi 1.3 S" /87 — 5500 bonów.*

◇ *KLASA powyżej 1300 ccm: „opel kadett combi 1.6 D" /86 — 5600 bonów, „ford sierra D" /84 — 4700 bonów „ford mustang cobra" /80 — 2100 bonów „volkswagen passat combi" /89 — 11000 bonów, „VW passat" /85 — 4800 bonów, „VW 1303 S" /78 (silnik 1600) — 2000 bonów, „porsche 924" /79 — 6000 bonów, „wołga gaz 2410" /III 89 — 4100 bonów, „fiat argenta 2000" /83 — 2900 bonów, „FSO 1500" /89 od 2450 do 2550 bonów, /88 od 2350 do 2500 bonów, /87 od 2200 do 2400 bonów, /86 od 1900 do 2300 bonów, /85 od 1450 do 1650 bonów, /84 od 1250 do 1350 bonów, /83 od 1200 do 1350 bonów, /82 — 1100 bonów, /81 combi — 1050 bonów, /79 — 950 bonów, „fiat 125p" /72 — 1,8 mln zł, „polonez" /89 od 3800 do 4000 bonów, /88 od 3200 bonów do 3700 bonów, /86 od 2400 do 2600 bonów, /83 — 1900 bonów.*

◇ *AKCESORIA: opony 135×12 D-124 130 tys. zł, 135×13 D-124 100 tys. zł, 165×13 D-124 od 125 do 130 tys. zł, 165/70×13 OR-37 BARUM ECONOMY od 80 do 85 tys. zł (i to jest tanio, bo to bardzo dobra opona — pewnie po tej rekomendacji zdrożeje — szczególnie do „skody", „dacii", „wartburga" „zaporożca" i niezbyt obciążonych „FSO 1500" choć do „poloneza" nie nadaje się), 175×13 D-124 zamiana na 165×13 lub po 25 bonów sztuka, 185/70×13 D-124 — 130 bonów, płyn R-3 — 3500 zł za butelkę, co oznacza obniżkę ceny, bo kiedy ten płyn hamulcowy kosztował 1100 zł za butelkę na giełdzie żądano zań 3000 zł, a teraz w cenie detalicznej kosztuje 2400 zł, łańcuch rozrządu 125p — 12 tys zł, kompletny rozrząd 125p — 45 tys. zł, krzyżak wału napędowego — 12 tys zł, radio „safari 5" — 50 tys. zł, radio „wkraż 5" od 160 do 200 tys. zł (z gwarancją).*

WOJCIECH MACHNICKI

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.40 Domator — dieta cud
8.50 Teleferie: „Wakacje z Ikarem"
9.20 Kino „Teleferii": „Chłopcy z naszego osiedla" (2) — „Niech żyje elektryczność" — film prod. węgierskiej
9.50 DT — wiadomości
9.55 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika Powstania Warszawskiego
12.00 „Moja kuzynka Rachela" (3) — serial prod. USA-angielskiej
16.55 Program dnia
17.00 Powstańcom Warszawy
17.10 Teleexpress
17.25 „Akcja pod Arsenałem" — film fabularny prod. polskiej, reż. Jan Łomnicki, wyk.: Cezary Morawski, Mirosław Konarowski, Ryszard Gajewski
19.00 Dobranoc „Przygody Bączka i Pączka"
19.10 Magazyn Konsumentów „Stop"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Moja kuzynka Rachela" (3) — serial prod. USA-angielskiej
21.00 Kroniki PAT — tak było...
21.15 Program publicystyczny
21.30 „Wojenne ścieżki Joachima" — film dokumentalny Mieczysława Popławskiego
22.00 Organy w Leżajsku. Gra W. Wezranowski
22.30 DT — Echa dnia

PROGRAM II

8.55 Transmisja z obrad Sejmu PRL
10.00 Tele-9
17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Śpiewa Anna Prucnal
19.00 „Wojna domowa" (12) — „Monolog wewnętrzny" — serial TP
19.30 Blisko nieba: Na skrzydłach
20.00 Leć pieśni — koncert polskich pieśni patriotycznych
20.30 „Światło wychodzi z Gdańska" — pasje A. Januszajtisa: reportaż
21.00 Studio Sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio „Solidarność"
22.30 „Echo" — film fabularny prod. francuskiej, reż. Maurice Failevic, wyk.: Serge Reggiani, Annick Brard, Luciano Bartoli
24.00 Komentarz dnia

teatry

Nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Przyjazd do Ameryki (USA 15 lat — przedprem.) — 16; Fatalne zauroczenie (USA 18 lat) — 18; Rybka zwana Wandą (ang. 18 lat) — 20.15 (przedpremiera). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Gry wojenne (USA 12 lat) — 14, 18; Kaczor Howard (USA 12 lat) — 16; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Czułe słówka (USA 15 lat) — 15.45, 20.15; Honor Prizzich (USA 18 lat) — 18. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Piramida strachu (USA 12 lat) — 16. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Kosmiczne jaja (USA 12 lat) — 16; Pluton (USA 18 lat) — 18; Bilitis (fr. 18 lat) — 20.15 (film z pogr.) **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Rambo I (USA 15 lat) — 16; Jak to się robi w Chicago (USA 18 lat) — 18; Co lubią tygrysy (pol. 18 lat) — 20. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Wirujący seks (USA 15 lat) — 16, 18; Osaczona (USA 18 lat) — 20. **WANDA:** (Waryńskiego 5): Krótkie spięcie (USA 12 lat) — 10; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 12; Interkosmos (USA 12 lat) — 15.45; Sztuka kochania (pol. 15 lat) — 18; Betty (fr. 18 lat) — 20 (film z pogranicza). **WARSZAWA** (Stradom 15): Rambo I (USA 15 lat) — 16; Moonraker — James Bond (USA 15 lat) — 18. Nocne gry (USA 18 lat) — 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Kopalnie króla Salomona (USA 12 lat) — 16; F/X (USA 18 lat) — 18; Frantic (USA 15 lat) — 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 15.30; Nieśmiertelny (ang. 15 lat) — 17.30; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 19.30. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (9—20).

WIELICZKA — Górnik: Kocham kino (pol. 15 lat). **MYŚLENICE** — Wisła: Przeminęło z wiatrem, cz. I i II (USA 12 lat); Superman III (USA 12 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W I LENINA** (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Paryżu" (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina" „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krak.": „Zwierzyniec przed I wojną światową" (9—15, wst. wol.). **MUZ. HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Główny 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa" (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA:** Wystawa „Dawnych wspomnień czar" (niecz.). **WIEŻA RATUSZOWA:** (niecz.) **JANA 12:** (niecz.). **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21): Wystawa „Dzieje teatru krakowskiego" (nieczynna). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (niecz.). **GOŁĘBIA 4:** Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody" (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współczesna fauna pol." (10—13, wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wyst. Polska kultura ludowa" (niecz.). (Krakowska 46): Wystawa — Tradycyjna sztuka Afganistanu (nieczynne) **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wyst. fotograf. Leszka Dziedzica „Pejzaż polski i Czucz"; „Starożytność i średniowiecze Małopolski" „Pradzieje Nowej Huty" „Mumie egipskie w świetle promieni X" „Cypryjskie starożytności" (14—18). **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO WOJCIECHA** (Rynek Gł.): Wyst. „Dzieje Rynku krakowskiego" (9—16). **MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM"** (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz płaszowski" (10—18). **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (plac Szczepański 6a): Wyst. rzeźby A. Myjaka; malarstwo Heinricha Stepmana z RFN; Prace R. Cieślewicza (11—18). **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a): Wystawa grafiki H. Chylińskiego (11 — 18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): Wyst. mal. Macieja Skorka (13—18). **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): (10—18). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE:** Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 21): Wyst.: „Wielka Rewolucja Francuska a sprawa polska" (10—15.30, wst. wol.) **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9) (12—17.30, wst. wol.). **DOM JANA MATEJKI** (ul. Floriańska 41): (10 — 15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wystawa — „Żydzi polscy" (niecz.). **MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (9—15). **GALERIA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH** (Bracka 4): Roman Cieślewicz: Ilustracje, okładki, druki (11—17). **TPSP** (pl. Szczepański 4): Wyst. mal. L. Muszyńskiego z Wielkiej Brytanii (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3) (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4) **CZYTELNIA:** Wyst. Stowarzyszenia ART International, Francja — Polska (10—20). **GALERIA** (13—18) **KLUB MPiK** (pl. Centralny): (10—20) **CZYTELNIA:** (10—20); **GALERIA.** (10—20) **GAL. „POD BARANAMI"** (Rynek Główny 27) (14—18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—18). **KOPALNIA SOLI, MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.)

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): IX Międzywojewódzka wyst. kwiatów i ozdób bibułkowych (8—21) **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. (10—15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. „Rzeźba, malarstwo, dokumentacje" A. Pollo (10—14)

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna cała dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY: Dzierżyńskiego 44. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Na Skarpie 65. **OKULISTYCZNY:** Kopernika 38

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 — tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99 Centrala telefoniczna 22-36-40 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 1) — tel. 66-69-99 Prokocim — (Teligi 6) — tel. 53-59-99 Lotnisko (Balice) tel. 11 19-99 N. Huta (Sieroszewskiego 86) — wypadki — tel. 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza I, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-99 Krowodrza II, Białoprądnicka 6, tel. 34-39-99 Krzeszowice — tel. 99 208-20 Jerzmanowice — tel. 48 Proszowice telefon 9. Myślenice — tel. 999 201-80 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44 Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) — tel. 999, 78-12-89 Niepołomice — tel. alarmowy 198 tel. miejski 81-02-09 Iwanowice, tel. 69 oraz izby przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA (tel. 11-07-63 (8—15); po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne

Rynek Główny 49 tel. 22-23-71 Długa 68 — tel. 33-42-90, Kozłówek (pawilon) — tel. 53-51-87 Pstrowskiego 94, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117 tel. 37-44-01 Krakowska 1 — tel. 22-19-98 Nowa Huta os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36, os. Kazimierzowskie 106, tel. 48-59-57

WIELICZKA (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwernie, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach

inne...

POGOTOWIE „MEDICAT" (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów i chirurgów dziecięcych) — tel. 34-40-46 (14—20), sob., niedz., święta (10—18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 13-20-38 i 13-41-64 (6—22)

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-06 (9—21.30)

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 5): 37-55-75 (7—15 i 16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-06 (8—19).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-36-64 (9—20)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT", (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22)

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki) — tel. 66-80-60 (poniedz. piąt. 11—17) sob. niedz. (niecz.)

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 68-39-81 (16—20)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 889 (14—19).

TELEFON ZAUFANIA: 53-71-37 (16—22)

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-72 (cała dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60. (10—11)

EEG — GRAF. PRACOWNIA PSYCHIATRYCZNO - NEUROLOGICZNA — EEG DZIECI, DOROŚLI, — Rejestracja Kraków — tel. 66-80-07, godz. 19—21.

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1), rejestracja telefoniczna, tel. 55-80-00, godz. 8—14, tel. 43-50-89 (19—20).

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/5: w sierpniu nieczynne.

„SONOMED" — diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-41 (pon.—piątek: 9—21.30, sob.—niedz. 11—18)

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-34-14 (10—18)

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE" (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-51, pon.-piąt. (9—21.30), sob. niedz. (11—18)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne Rozmait. Roln. 5.35 Więcej, lepiej, nowocześniej. 5.50—6.00 Poranne sygnały 6.50 Gimnastyka. 6.10 Inf. Radia Kierowców 6.28 Progn. pogody 6.40 Przegląd inf. sport. 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu 7.55 Komun. 8.00 Progn. pog., Inf. sport 8.15—8.45 Muz. 8.30 Przegląd prasy 8.40 Radio Ariel. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Lato z Radiem, tel.: 44-65-66. 9.55 Odsłonięcie pomnika Powstania Warszawskiego — transmisja. Ok. 19.00 Transmisja obrad Sejmu. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio Dzieciom: „Pożyczalscy pomszczeni" — odc. 47 i 48. 20.07 Na marginesie wydarzeń 20.10 Komun. Totalizatora Sport. 20.15 Koncert życzeń 20.40 W kilku taktach w kilku słowach 20.45 „Obsługiwałem angielskiego króla" — odc. 23 21.00 Komun. 21.05 Kronika sport. 21.30 Klasycy operetki. 22.00 Inf. dla kierowców 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Wieczory Chopinowskie: Wydarzenia z Dusznik-Zdroju 1988. 23.00 Inf. sport. 23.15 Panorama świata 23.30 Jazz dla wszystkich 23.55—24.00 Północ poetów: Jan Strządała.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.

5.30—8.00 **Kraków na antenie** — Co niesie dzień 8.05 Naszym zdaniem 8.10 Poranna serenada 8.40 Arch. polskiej pios. 9.00 „Drabina Jakubowa" — odc. 30 (powt.). 9.20 Podaruj mi trochę słońca — pios. na lato 9.50 „Herriott Street 29" — odc. 36 (powt.) 10.00 Wakacje melom 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Muz. non stop cz. I 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muz. non stop, cz. II 12.40 W kręgu gitary klas — John Williams 13.05—13.20 **Kraków na antenie** 13.20 Sztafeta Ork. Radiowych — Zespół Rozgł. Opolskiej 13.50 Koncert na bis: Genesis „Seconds Out" — cz. II. 14.50 Pamiętniki i wspomn. — I. Solska: „Wspomnienia i listy" — odc. 17 15.00 Pieśni Powstania Warszawskiego 15.30 Polski rock: premiery, debiuty, wspomn. 16.00—17.15 **Kraków na antenie.** 17.15 Dzieła, style epoki 18.15 „Herriott Street 29" — odc. 37 18.25 Reklama 18.30 Wakacyjny Klub Stereo 19.30 Wieczór w Filh 21.00 Wieczorne refleksje 21.05 Od ragtime'u do swinga 21.20—1.00 Wieczór literacko-muz. 21.30 Studio Form Dokumentalnych: Jerzy Tuszewski i Halina Żebrowska: „Powstanie Warszawskie — niemiecki punkt widzenia" 22.00 Słuchajmy razem 23.00 „Drabina Jakubowa" — odc. 31 23.20 Muz. naszych czasów 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.50 Miniatura literacka: Wiersze B. Justynowicza — odc. 2

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 6.00 24 godziny w 10 minut 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki 7.30 Polit. dla wszystkich 8.10 „Perkusista" — odc. 13 (powt.) 9.05—11.30 Między rockiem a Hitchcockiem 11.30 W stylu koncertującym 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Perkusista" — odc. 14 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Lato w Filh.: Najwięksi mistrzowie baroku — A. Vivaldi 15.05 Poeci powstańczej Warszawy 15.40 Spotkanie ze